

Kurjer Łódzki

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1—3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Wielki Konkurs Gwiazdkowy

z nagrodami „ŁÓDZKIEGO ECHA WIECZORNEGO“

Szczegóły w dzisiejszym „Łódzkim Echu Wieczornem“.

W kuźni wiedzy i postępu.

Budżet oświaty pod obradami Komisji. Min. Bartel o potrzebach szkolnictwa.

Własny „Kurjera Łódzkiego“.

Warszawa, 25 listopada.

Ministerstwo oświaty przystąpiło do obrad nad budżetem ministerstwa oświaty. Wyznani religijnych. Wyczerpujący referat przedstawił pos. ks. Kaczyński (Ch.). Referent ilustrował cyframi rozmiar budżetu, który w globalnej cyfrze wynosi 295.599.663 złotych, z czego budżet nadzwyczajny przypada z 70 do 100 milionów zł. Dochody ogółem wynoszą 15.57 proc. sumy wszystkich wydatków. Wydatki na wyznania religijne wynoszą 20.504.478 zł., z tej sumy na wyznania katolickie przypada 19 milionów złotych, na pozostałe wyznania 1,57 miliona zł. Wydatki na wyznania nie obejmują wszystkich wydatków na Kościół katolicki, wypływa z konkordatu. Niema pokrycia na wydatki na kapituły i konsystorz w wyznaczonych diecezjach, profesorów duchownych oraz etatu 80 procent w nowo utworzonych parafiach, w tym na ziemiach wschodnich.

Ogólna suma wydatków, przypadająca na szkolnictwo powszechne, wynosi 1.161.161 zł. Zredukowano tysiąc etatów nauczycielskich, tak, że obecnie liczba etatów wynosi 60.411. W tym 90 etatów nauczycieli delegowanych zagranicę. Budowę szkół powszechnych w budżecie wyznaczonym wyasygnowano jeden milion złotych, a to na podstawie ustawy szkolnej, która zniósła przymus państwowy w 50 proc. kosztów budowy nowych szkół. Mówca podkreślił, że suma ta jest niewiele mała, dlatego też w budżecie nadzwyczajnym preliniowano jeszcze dwa miliony złotych, na cele budownictwa szkolnego.

magali się wydatki na popieranie szkolnictwa zawodowego. Wydatki na wyższe szkolnictwo i naukę wynoszą 28.354.767 zł. W sumie tej przewidziane są między innymi kredyty na organizację instytutu rolniczego.

Wydatki departamentu sztuki wynoszą w budżecie 2.255.736 zł., faktycznie jednak wydatki na sztukę wynoszą znacznie mniej, gdyż został obecnie do budżetu sztuki wstawiony kredyt na konserwację gmachów państwowych w sumie 628.661 zł.

Mówca podniósł, że w okresie sanacyjnym budżet ministerstwa oświaty doznał poważnego uszczerbku przez skrócenie 35 milionów. Obecnie mówca jest zmuszony prosić o powiększenie budżetu o sumę — 816.410 zł., które to pozycje wynikają z ustawowych obowiązków państwa.

WNIOSKI.

Pozatem referent pos. Kaczyński zgłosił następujące wnioski:

Należy zreorganizować rachunkowość ministerstwa i przeprowadzić decentralizację i przekazać część zadań w tej dziedzinie kuratorom, znieść wydział budownictwa, a agendy jego przekazać ministerstwu robót publicznych.

Należy zreorganizować komisje do badania książek i podręczników, zabronić zbyt częstej zmiany podręczników.

Należy dążyć do stopniowej reorganizacji studiów akademickich przez powołanie do niego specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli ministerstwa i szkół wyższych, należy ustanowić większą kontrolę nad gospodarką szkół akademickich i mocniejszy nadzór nad domami, przeznaczone dla młodzieży akademickiej.

Po wysłuchaniu referatu przystąpiła komisja do dyskusji.

MOWA MINISTRA BARTLA.

Postulaty, wysunięte przez referenta, całkowicie akceptował kierownik oświaty p. Bartel, który po referacie zabrał głos. Wyjaśnił on konieczność wybudowania własnego gmachu dla ministerstwa oświaty.

Co do zagadnień szkolnictwa wspominał p. Bartel, że w Polsce brak jest ustroju szkolnego i dlatego panuje chaos. Dyskusje, prowadzone w tym kierunku noszą poszlaki polityczne. Zdaniem jego ustrój szkoły

wymaga zespołu ludzi pracujących. Zaznaczył przytem, że jednym typem szkolnictwa winien być uniwersytet po ma turze, a drugim typem bez tego warunku, szkoła zawodowa, gdzieby uwzględniano kwalifikacje.

W sprawie przekazania szkolnictwa zawodowego kuratorium wydane będą za rządzenia, lecz przejęcie ich wymaga czasu.

Wracając do ustroju szkolnictwa minister zawiadomił, że będzie powołana specjalna komisja, której projekt przedyskutowano. Ustosunkowanie komisji nie może być uzależnione od któregośkolwiek z ministrów. Rzecz ta jest bardzo pilna. P. Bartel ma nadzieję usunąć politykę.

W dyskusji pierwszy przemawiał poseł Gruenbaum, który użalał się z powodu rozgorczy, jakie ogarnęło społeczeństwo żydowskie, które liczyło, że po wypadkach majowych życzenia jego będą uwzględnione. Państwo nie powinno ponosić kosztów polonizacji, uprawianej przez szkolnictwo. Okólnik Głabińskiego o numerus clausus został cofnięty po niewczasie.

Gwałtowny charakter nosiło przemówienie posła Wasyńczuka, który zapowiedział ostrą opozycję za nieodpowiednie za

spokojenie praw i żądań mniejszości słowiańskich. Występował stanowczo przeciwko koncepcji utworzenia instytutu ruskiego, która stanowczo odrzuca.

Przypomina, że szereg cerkwi zostało zamkniętych przez rząd p. Piłsudskiego i domaga się otwarcia ich ponownie.

Poseł Harniewicz przypomina, że po maju zaczęło się tworzyć wiele rozmaitych sekt.

Poseł Lypacewicz utrzymuje, że jedna trzecia część ludności nie jest katolicka, domaga się usunięcia departamentu wyznań obcych tegoż ministerstwa. Suprema ciał kościoła nad państwem nie istnieje nigdy.

Poseł Smółkowski wyraził żal z powodu zawiedzionych nadziei majowych w ca łokształcie spraw politycznych i szkolnych.

Poseł Utta podnosił rzekome żale nie mieckie, poseł Lypacewicz żądał zmniejszenia liczby policjantów, a powiększenia nauczycieli oraz zniesienia wydziału teologicznego.

Dziś p. Bartel zabierze głos i będzie od powiadał na zarzuty.

Gen. Wrangel i Kiereński na widowni.

Nowa akcja antybolszewicka.

BELGRAD, 25 listopada (AW). Z Bukaresztu donoszą o wzmożonym ruchu, jaki panuje tam wśród emigrantów rosyjskich.

Rozszerzają się pogłoski, iż gen. Wrangel oraz Kiereński, po ostatnim spotkaniu w Brukseli, postanowili wszcząć akcję antybolszewicką.

Wspominając o powyższym rumuńskie pismo „Cuventul“ podaje, iż akcja antybolszewicka, zainicjowana przez Wrangla i Kiereńskiego, subsydjowana być ma z angielskich rządowych funduszy dyspozycyjnych.

NAJTRWALSZE

NAJELEGANTSZE

ŚNIEGOWCE

„QUADRAT“

DO
NABYCIA
WSZĘDZIE



FREKWENCJA SZKÓŁ.

Do szkół państwowych publicznych uczęszcza obecnie 3.400.000 dzieci, a poza tym 300.000 dzieci. Na cele szkolnictwa średniego budżet przewiduje kredyt 13.503.837 zł. W całym państwie jest 254 państwowych średnich, oraz 519 prywatnych. Kredyt na szkolnictwo zawodowe wynosi 13.503.837 zł. Szkół zawodowych w Polsce utrzymywanych przez państwo jest 111, prywatnych łącznie z kursami jest obecnie około tysiąc. Mówca do-

CIEKAWA ZAPOWIEDŹ?

Łódź, 25 listopada.

Dobry kompozytor i dyrygent może w koncercie najniepozorniejszemu instrumentowi dać główną rolę, powierzyć partię solową. W nowym, nie bardzo jeszcze opanowanym polskiemu znanym, ale półurzędowym organie tygodniowym p. t. „Głos Prawdy” (21 listopada) mniej jeszcze znany p. A. Uziembło autorytetatycznie, jakby działając pod natężeniem sfer miarodajnych, ujawnia pewne elementy ogólniejszego programu i czyni aluzje, tylko aluzje, mające zwiastować nową linię postępowania rządu w kardynalnych zagadnieniach państwowych, narodowych i społecznych. Małe zaznaczenie: p. Uziembło przedstawia rzecz w ten sposób, że ma to być nawrót do zasad, które przed laty próbował realizować p. Piłsudski.

Czytamy: „Jednym z kardynalnych założeń, jakie właśnie demokracja postawiła sobie, była sprawa granic. Jeżeli Wódz Naczelny i jego otoczenie najbliższe mówiło o rubieżach z przed pierwszego rozbioru, to nie było w tem ani „historematu”, ani imperializmu. To stanowiło ustroju Rzeczypospolitej. Czy zabiegała ona tylko o tyle ziemi, ile według pojęcia endecji spolszczyć będzie można, czy państwo potężne, rezygnujące z imperializmu eksterminacyjnego, które narodziło się z europejskich politycznych pobudek: nie utrudniać sprawy polskiej, popiera go do pewnego stopnia P. P. Cofając granice Polski na zachód przebiegł nasz układ z Petlurą o Ukrainie, odcięcie części większą Białej Rusi, a tem samem obniżono wartość naszego przemyślenia dla Litwy i Estonii i wzmocniono wrogi do nas stosunek Litwy. Zwycięstwo rosyjskie, rekami demokracji nad Piłsudskim odniesione w Rydze zdecydowało o tym, że eksterminacja narodowościowa na przestrzeń lat stała się nakazem dla naszej administracji na wschodzie, że walka z tą eksterminacją odrazu stała się ciężką, a na dłuższą metę beznadziejną. Demokracja nie rozumiała, że w tej sprawie wykazała maksimum niedołęstwa, maksimum nierozważenia interesu własnego.

Grabski narzucając granice, narzucił nam nacjonalizm, z którym walczymy po dzień dzisiejszy.”

Wyraźny federalizm!

Że w Polsce, wtłoczonej pomiędzy dwa przepięte organizmy Niemiec i Rosji powstała koncepcja federalistyczna, to nie dziwnego. Czy jednak federalizm stał się oficjalnym programem obecnego Rządu? Powrót do niej niejaką podobną stano- wiska znajdujemy w „Głosie Prawdy” (21 listopada) z dnia 25 h. m., który intensywnie bierze w opiekę narodowości kresowej.

Administracja państwowa musi słuchać interesu obywatela Rzeczypospolitej — mówiący po białorusku, czy po ukraińsku — tak samo, jak interesom obywatela mówiącego po polsku. Rząd państwa musi ponadto, że błędy, przestępstwa lub niedołęstwo urzędnika w województwie warszawskim lub krakowskim, są rzeczą drobną w skutkach swych, w porównaniu z tą szkodą, którą przynosi państwu to samo w administracji województw kresowych o ludności mieszanej.

Dotknawszy wad ordynacji wyborczej i samorządów w tym sensie, że należałoby wprowadzić tu natychmiast poważne zmiany, wspomniany autor pisze w sprawie tak bliskiej sercu przemysłowej i robotniczej Łodzi, t. j. o ustawodawstwie socjalnym:

„Czy trzeba mówić, że z ustawodawstwa tego strzępy tylko zostały. Ubezpieczony robotnik pracuje w olbrzymiej większości wypadków dwa razy tyle, co ustawa wskazuje jako maximum...”

Ubezpieczenia stanowią przykład niezgody i rozbiegów. Dość przyjrzyć się gospodarce Kas Chłopskich, aby prosto przeobrażenia nabrać do naszych metod prac w tym kierunku...”

Uchwalone zasady piękne — kłamia ponurą rzeczywistością”.

Takie rzeczy wypisuje półurzędowy organ!

Istotnie prawdą jest, że w Łodzi w wielu fabrykach nawet na wyraźne domaganie się robotników praca trwała (podczas sezonu, a może i trwa) wiele dłużej ponad ustawowe 8 godzin dziennie, a 46 godzin w tygodniu i że sferom miarodajnym jest to wiadome.

Polska, pozbawiona kapitałów, bojkotowana przez międzynarodowy kapitał, skazana na wysnuć kapitału z własnych trzewi, z własnej pracy, pozbawiona nowoczesnych urządzeń technicznych — przemysłowych poddała się takim ograniczeniom pracy, które uniemożliwiają tworze-

nie się kapitału polskiego i zwiększenie zarobku robotnika. Trudno o większy kontrast pomiędzy pisaną ustawą a życiem. Opieka prawa nad robotnikiem istnieje. Aby nie była iluzją, a nawet szkołą dla dobra publicznego, musi zostać ugodniona z realnymi wymaganiami trumfiącego wszędy życia, musi się liczyć z położeniem i warunkami Polski.

Inna strategia była w latach 1914 — 1921 na Zachodzie, inna na Wschodzie Europy.

W tem wszystkim trudno jednak odróżnić zapowiedzi poważnych i wszechstronnego programu od bałamutnych, jak w wielu wypadkach się okazało, podszeptów.

S.

ŚWITY POLITYCZNE.

Na terenie poufnych rokowań i tajemnych intryg.

Czarna giełda w polityce międzynarodowej.

Pozorny zastój w transakcjach papierami dyplomatycznymi. Premierzy zajęci są wewnętrznymi operacjami, których likwidację utrudniają rozliczne często powikłania. Strajk węglowy w Anglii, kuracja waluty we Francji, wzmożona walka wewnętrzna we Włoszech, wprowadzenie republikańskiego rządu w Niemczech, walka z opozycją w Bolszewii — każdy sobie rzepkę skrobie.

Kilka sensacyjnych ochłapów, rzucanych wiecznie chorującym na niezdrowy głód ciekawości dziennikom: afera Ricciotti Garibaldi, podróż królowej rumuńskiej, ślub belgijskiego następcy tronu etc. Oficjalny rynek wykazuje raczej ospałą tendencję. Jaskrawy kontrast tworzy gorączkowy ruch, panujący na czarnej giełdzie politycznej, czyli w sferze poufnych pertraktacji i tajemniczych intryg. Grecki prowizor wytrawny spekulant, Ciozerin, specjalista w lansowaniu „detych” przedsięwzięć dyplomatycznych. Operuje przy pomocy jednego ze swoich najulubieńszych sposobów — klasyczną już niemal haussa na akcje rosyjsko-tureckiego sojuszu, których kurs na rynku międzynarodowym miał podnieść wizyta ministra Tewfik Ruzszi-bey’a. „Na szerokim kontynencie azjatyckim Unia Sowiecka jest — jako ten rycerz średniowieczny: biegnie wszędzie, gdzie się rozlega wołanie o pomoc”. Komunistyczna „Humanité”, pisząc te słowa, ma prawie słuszną — bolszewicy nasłuchują pilnie, biegają szybko, zazwyczaj nawet nie zrywani, lecz nie po to, by ratować. Średniowieczni rycerze pewnej kategorii znani są pod nazwą „Raubritterów”. O tym ważnym szczególe zdawał się dotąd ciągle pamiętać Mustafa-Kemal-pasza, poprzestając w stosunku do Rosji na bardzo gorących, ale czysto papierowych objawach przyjaźni.

Bluffował często i straszył swoich przeciwników angorsko-moskiewskim paktem, nie chciał jednak odwoływać się wówczas nawet, kiedy greckie wojska stały nad Sakarią.

Tym razem odpowiednio inspirowana prasa obu krajów daje wyraźnie poznać, że spotkanie w Odessie jest wydarzeniem o doniosłym znaczeniu międzynarodowym. „Antieuropiejski blok”, „Wschodnia Liga Narodów”, „Azjatyckie Locarno” etc. — tajemniczo formułowane pogroźki pod adresem wielkich mocarstw sygnalizują jak z rogu obfitości. Jakież ryby mają być wylowione z tej tak usilnie znaczonej wody?

Ścisłe poufne pertraktacje pomiędzy Paryżem a Rzymem w sprawie ewentualnego odstąpienia Włochom mandatu Syryjskiego, udzielonego Francji przez Ligę Narodów, trwają od dłuższego już czasu. Rozmowa z Chamberlainem w Livorno dała Mussoliniemu sposobność zabiegania o poparcie Anglii w tej sprawie. W społeczeństwie francuskim koncepcja uzyskania włoskiego desinteressement w Turcji i Maroku kosztem „niestrawnej” Syrii przyjęta została naogół bardzo życzliwie; przeciwnie jej są właściwie tylko pewne sfery finansowe bezpośrednio zainteresowane, lecz i one skłonne są, przy odpowiednich kompensatach, zaniechać opozycji.

Turcja uważa Włochy, jawnie i gwałtownie dążące ku ekspansji kolonialnej, za nader niebezpiecznego dla siebie sąsiada, instynkt samozachowawczy dyktuje jej na turalny z punktu widzenia antagonizmów politycznych system obrony. Londyn — jak wiadomo, wyjątkowo chętnym okiem widzi przyszłą z nim współpracę Rzymu na Bliskim Wschodzie. Angora fraktuje przeto Moskwę, jako jedyne go bodaj, cennego sprzymierzeńca, w którego intere-

sach istotnie leży skrzyżowanie wszelkimi sposobami tych groźnych dla Turcji planów.

Gra Cziczierina, pobitego przez Chamberlaina w bitwach dyplomatycznych pod Mossulem, Teheranem i Kabulem, staje się przejrzystą jasną. Złazszcza, iż ani subsydiowanie strajku węglowego w Anglii, ani zorganizowanie zawieruchy w Chinach nie dają spodziewanych wyników. Foreign Office i Quai d’Orsay nie śpieszą z wznowieniem tak pożądanym Sowie- tom układów, drzwi Waszyngtonu są w dalszym ciągu szczelnie zamknięte, a Wilhelmstrasse przenosi orientacyjny punkt ciężkości do Genewy. Narkomindiel musi bon gre, mal gre wrócić do operacji na czarnej giełdzie politycznej, silnie reagując przy zrzeczeniu spekulowaniu szantażowymi sensacjami.

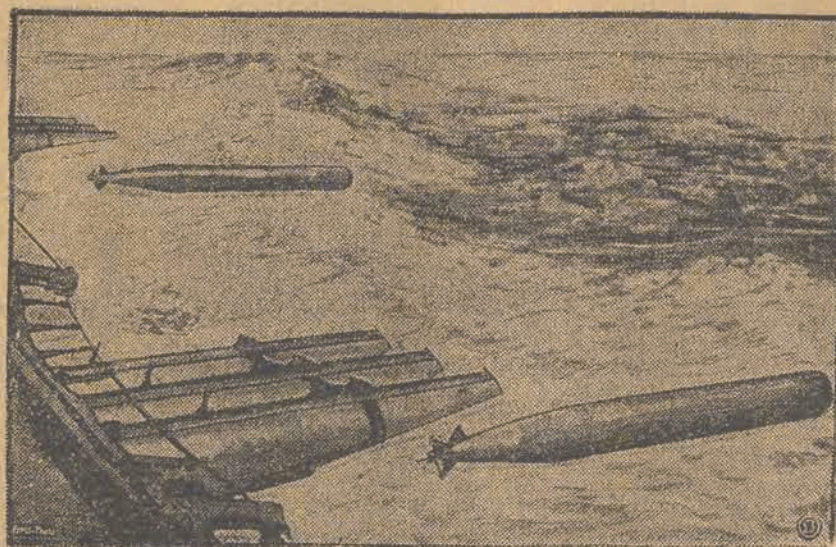
Sowieci zależeli na manifestacyjnym podkreśleniu jednolitego frontu rosyjsko-tureckiego, nie tylko wobec Europy, ale i dla wywołania wrażenia w Persji, Afganistanie oraz innych krajach azjatyckich. Obawiając się, że apetyty Mussoliniego na Syrię nie będą dostatecznie silnym argumentem, że nie zdołają wyprowadzić Mustafa-Kemal-paszy z jego dotychczasowej faktycznej wstrzemięźliwości, postanowiono grać „na panikę”. Poczęto straszyć Angorę ewentualnością włosko-grecko-bułgarskiej koalicji, kierowanej oczywiście przez Downing-Street a zmierzającej ku wypędzeniu Turków z Europy i ku „podniesieniu stanu ekonomicznego” w Małej Azji.

Wizyta ministra Tewfik Ruzszi-bey’a w Odessie, wyjątkowo ciepły ton przemówień, znamienity charakter komentarzy prasowych zdawałyby się dowodzić, że ziarno padło na podatny grunt. Przemawiają za tem... wszelkie grozy.

A realne wyniki tej hulaśliwej demonstracji dyplomatycznej? Minimalne, a prawdopodobnie, nawet żadne. Jeśli Włochy obejmą spadek mandatowy po Francji, to dadzą uprzednio Turcji należyte gwarancje kompensacyjne. Angora złożyła już w czasie zatargu o Mossul dowody, że nie myśli ryzykować w nierównej walce swoim bytem państwowym, do bezpośredniej zaś napaści na nią nikt się nie sposób poważył. Sojusz z Moskwą może oddać jej przysługę w przyszłości, będzie o nim mowa podczas układów dyplomatycznych z Rzymem, czy Londynem — strategiczna jego wartość jest bardzo problematyczna. Panazjatycka Liga z siedzibą w Moskwie może ostatecznie dojść do skutku, ale można z całą pewnością rzec, że wpłynęłoby to fatalnie na stosunek amerykańskich i europejskich sfer finansowo-przemysłowych do Rosji. Ekonomicznej wojny z konsekwentnie przeprowadzoną blokadą mają teraz bolszewicy wszelkie powody wystrzegać się starannie.

K.

Ćwiczenia marynarki amerykańskiej.



Zdjęcie nasze przedstawia wypuszczenie torpedy z tuby, której jeden wystrzał kosztuje „zaledwie” 8,000 dol.

U szczytów niedoli i poniewierki. Tragiczne losy kobiety w Indjach.

Niewolnictwo w krainie parjasów. Handel żywym towarem objawem normalnym. Cena ludzkiego ciała. Bezskuteczna walka z barbarzyńską tradycją.

w) Pewien podróżnik angielski, który dłuższy czas spędził w Indjach dzieli się ze swymi rodakami w jednym z pism londyńskich wrażeniami, odniesionymi w krainie faktów, jogów i — handlu żywym towarem.

Tak handlu żywym towarem również. Nigdzie bowiem nie szerzy się tak strasznie ta plaga, jak właśnie w Indjach. Los małoletnich dziewcząt w Indjach jest bardzo smutny i to zarówno w sferach ubogich jak w bogatych. Przyczyny tego są rozmaite. Przedewszystkiem natury — społecznej. Dziewczyna przynosi mniej zysku, niż chłopak, znajdujący łatwiej możliwość zarobkowania. Dostęp do bardzo wielu zawodów dla kobiet jest zupełnie zamknięty. Druga przyczyna są nieubłagane prawa, nad których stosowaniem czuwa pilnie kapłaństwo tamtejsze. Prawa te pozwalają na bardzo wczesne wychodzenie z domu, co wywołuje wielką liczbę śmiertelności.

Ideą i celem dziewczyny induskiej jest zamążpójście. Tymczasem z powodu ogólnej nędzy bardzo wiele dziewcząt tamtejszych pozostaje na lodzie. Troska o życie, to nielada orzech, który ma do zgryzienia ojciec induski.

Małżeństwo zresztą jest też tylko interesem, a małżonkowie poznają się dopiero w dniu zaślubin. Rodzice są zadowoleni, jeśli mogą się w jakikolwiek sposób pozbyć swej córki. Stwarza to nieraz straszne tragedie.

Oto przykład. Brutalny bramin, wysoki, rosy mężczyzna, liczący 40 lat, żeni się z 11-letnią dziewczynką z tej samej kasty, ale pochodzącą z bardzo ubogiej rodziny. Po krótkim czasie pojęcia małżeńskiego musiano dziecko ciężko chore umieścić w szpitalu. Ledwie jednak po długich zabiegach leczniczych zdołano przywrócić dziecku zdrowie, zjawia się znowu bramin i domaga się stanowczo

wydania „żony”. Na wszelkie prośby, perswazje, że dalsze pozycie spowoduje nieuchronną śmierć, powtarza bramin niezmienne słowa:

— Dziewczyna należy do mnie, jest moją żoną i własnością, przynależą mi przez prawo. Jej zdrowie, czy choroba nie was nie obchodzi. Żądam natychmiastowego wydania mej własności.

Cóż na to można odpowiedzieć? Lekarzy szpitalni byli naturalnie bezsilni — gdyż za zbrodniczym brudalem stały: tradycje i prawo. W dwa miesiące potem

zmarła młoda małżonka jako ofiara barbarzyńskiej tradycji. Wypadek ten nie jest bynajmniej odosobniony.

Takie stosunki są doskonałym podłożem dla zrodzenia się i rozwijania handlu żywym towarem. W Indjach istnieje ogromna ilość podróżujących pośredników, którzy od rodziców kupują małe dziewczęta za niewielkie stosunkowo sumy. — Biedne ofiary wędrują do haremu jakiegoś maharadzy, do jakiegoś świątyni czy też do krajowego lub zagranicznego domu rozpusty. Los ich jest niekiedy straszny.

Sport łyżwiarski w Anglii.



Rozpowszechnione w Anglii łyżwiarstwo posiada szereg udogodnień. Celem usunięcia niebezpieczeństw towarzystwa sportowe wprowadziły specjalną służbę ratowniczą, zaopatrzoną w aparaty i inne środki pomocnicze. Na fotografii naszej widzimy posterunek obserwacyjny pogotowia w północnej Anglii, gdzie sezon zimowy już się rozpoczął.

ANDRÉ BIRABEAU.

Zdradź żonę!

—:—

Po co tu przyszedłem? Postaram się to pani dokładnie wytłumaczyć. Czuję nawet nieodpartą potrzebę tej spowiedzi, która użył napewno memu drażliwemu sumieniu.

Jestem żonaty przeszło od dwudziestu lat.

Żony mojej nie kocham. Nie kochałem jej nigdy, choć nie ożeniłem się z nią dla pieniędzy, ani dla towarzyskich względów.

Moje małżeństwo było wynikiem wrodzonej mi nieśmiałości, omyłki raczej.

Pomiędzy krewnymi moich rodziców była stara panna, przez wszystkich znana M-elle Ida.

Rozsiewała po całym świecie miłość swoją, którą miała obdarzyć jednego człowieka tylko, gdyby z powodu przypadku nie zszedł był do mogiły na kilka dni przed ślubem.

Była dobrą bez słabości, miłośniemą bez zaślepienia i oddaną bez miary.

A przy tych cennych przymiotach posiadała dwie wielkie wady: gadulstwo i złą pamięć. Właściwie mówiąc, pamięć jej była źle rozgrupowana. Jak pani wiadomo, nie mamy jednej pamięci, lecz tyle, ile zmysłów, czyli pięć, które powinny funkcjonować jednocześnie, na kształt promieni ogniskować się w soczewce — naszym mózgu. U M-elle Idy był zatem błąd w rozgałęzieniu pamięciowych promieni. Pamięć jej oczu nie koordynowała się z pamięcią uszu.

Przypuśćmy na przykład, że poznawała wysoką brunetkę nazwiskiem M-me Dupont, oraz niewielkiego wzrostu blondynkę — podobną do pani — imieniem Ginette i że nazajutrz spotyka pania.

Patrzcie państwo — pomyśli — to ta blondynka, którą wczoraj widziałam.

Ale nazwie pania M-me Dupont. Nie można powiedzieć, że nie miała pamięci do imion.

Broń Boże! Pamiętała dobrze imię pani, ale dała je komu innemu.

Kiedy się z nią witałem, nigdy nie wiedziałem czy mi odpowie:

— Dzień dobry, Jean, czy Pierre czy Paul, czy Onésime....

Podczas gdy ja nazywałem się Jules. Dodawało to pewnego fantastycznego uroku rozmowie z nią, ale miało też i wielkie minusy.

Przykład: pewnego dnia opowiada przyjaciółce, że widziała M-me Falaut wychodzącą z „chambres garnies”.

Plotka dochodzi naturalnie do uszu M-eur Falaut, który daje do żony trzy strzały. Okazuje się potem, że M-me Falaut była kobietą bez skazy, a dama wychodząca z „chambres garnies” nazywała się w rzeczywistości M-me Grobert.

Inny przykład: Mówi pewnego dnia do swej siostrzenicy:

— Tylko co rozmawiałam z Jules Sevestre. Jasne jak słońce, że ten chłopak zakochany w tobie po uszy.

Jules Sevestre, to ja jestem. Nie dowiedziałem się nigdy, z kim rozmawiała wówczas, ale fakt, że nie ze mną.

Siostrzenica, proszę pani, śmiała dziewczyna, przychodzi wprost do mnie i mówi:

— Skoro pan jest zakochany we mnie po uszy, dlaczego pan się nie oświadczy o moją rękę?

Protestowałem słabo — jakże bowiem powiedzieć kobiecie bez ogródki:

— Nie kocham cię. Moje protesty zważono na karb mej nieśmiałości — jestem rzeczywście bardzo nieśmiały — i siostrzenica została moją żoną.

Robiłem, co mogłem, ale nie udało mi się jej pokochać.

Po obrzędzie ślubnym M-me Ida, całując swą siostrzenicę, szepnęła jej do ucha:

— Nareszcie...! Bądź szczęśliwa! Ale jakim sposobem wysłaś zamaż za Jules Sevestre, skoro ci mówiłem, że kto inny jest w tobie zakochany po uszy?

Moja żona zwróciła się do mnie: — Jakto? Nie ty?

Ja na to: — Naturalnie, że nie. Ciągłe ci to powtarzałem!

Ale kłamka zapadła. Pozostaliśmy małżonkami mimo wszystko, jak pani widzi!

M-me Ida była niepokieszona. Przy każdej sposobności przepraszała mnie gorąco:

— Mój biedny, Jean! albo: mój biedny Paul! albo: mój biedny Pierre! — jak kiedy — jam winna twemu nieszczęściu! Moja siostrzenica jest pewno nieznośna, co? Znam ją! Klóczyliśmy się dobrze! Ma charakter niezgodny. Ale może się zmieniła pod wpływem miłości?

Nieraz nieznośne panny są idealnymi żonami.

Miłość przeistacza największe wady w piękne zalety.

Najgorsza megera u boku kochanego męża może się zmienić w normalną kobietę.

Herod-baba jest miłą mężczyźni, którzy ją kocha.

Ale skoro wy się nie kochacie, nie wesoło musi być w waszym domu!

Rzeczywiście. Bardzo niewesoło było u nas w domu, a już najgorzej w niedzielę.

Pewnego dnia M-me Ida odezwała się do mnie:

— Gontran — doskonale pamiętam, że mnie wówczas nazywała Gontran — bądź szczerzy: mam nadzieję, że ją zdradzasz, co?

Ależ Broń Boże! Nie zdradzałem mej żony. Jestem skromnym człowiekiem — jakby stworzonym na wiernego małżonka!

Marzyłem co prawda, w moich młodych latach, jak zresztą wszyscy, o szalonej miłości namiętnych kochanek, ale w rzeczywistości tęskniłem tylko za cichym szczęściem rodzinnym! Zawiedziony jednak, obchodziłem się bez niego pełen rezygnacji.

Mówiłem to M-me Idzie w chwilach, kiedy mogliśmy rozmawiać zdala od uszu mojej żony.

Nie chciała mi wierzyć.

— Nieprawda, Hector — albo Jacques, albo Ferdinand — wszyscy ludzie pragną miłości.

Nie przyznajesz się przez dobroć serca, ażeby mi oszczędzić wyrzutów sumienia, gdyż ja rzuciłam cię w objęcia kobiety, której nie kochasz, pozbawiłam cię miłości.

Ale, mój kochany, skoro się dowiem, żeś szczęśliwy z inną, nie będę już miała wyrzutów sumienia. Wiedź zdradź swoją żonę, proszę cię! Zdradź ją!

Nie ma to jak szczerść, prawda, proszę pani?

Mogą się one jednak uważać za szczęśliwe w porównaniu z temi, które sprzedają się dla zabobonnych, krwawych ofiar. Rytuałne mordowanie dzieci jest w Indjach na porządku dziennym.

W naturze Indusa tkwią bowiem dziwne kontrasty. Ten człowiek naogół łagodny i spokojny potrafi dla bóstwa z zimną krwią, bez drgnienia łąści zamordować dziecko. Najczęściej jednak dziewczęta induskie sprzedają się do świątyni. Najświątyni z takich świątyni znajduje się w pobliżu Piny, na wzniesieniu zachodnim i jest znana w całym kraju.

Jest faktem smutnym, a jednak prawdziwym, że Europejczycy bardzo często popierają ten handel żywym towarem. Pospolite jest tutaj i zw. „małżeństwo prowizoryczne”, które mąż może w każdej chwili zerwać. Jest to oczywiście pod pozorem legalności prostytucja i handel żywym towarem. Europejczyk za odpowiednim wynagrodzeniem żeni się z induska, nawet 9-letnią, aby ją zupełnie spokojnie porzucić.

Wprawdzie przed kilku laty usłowo no przeprowadzić ustawę, zabraniającą żenienia się z dziewczętami poniżej lat 12, ale krzyk oburzenia, który wydarł się z ust braminów udaremnił realizację tej skromnej zapory przeciw rozwodnieniu ogólnemu.

Jak widzimy — stosunki, panujące pod tym względem w Indjach są niewątpliwie skandaliczne. Anglicy starają się im przeciwdziałać, ale dotychczas nierzadko.

NOWE ZASTOSOWANIE SAMOLOTU.

w) Rząd australijski znalazł dla samolotu nowe, nader oryginalne zastosowanie. Zwrócił się on mianowicie do pilota, kapitana Williams'a z prośbą o przelot nad Nową Brytanią, archipelagiem na oceanie Spokojnym, by pojawieniem się swoim nastraszyć tamtejszych mieszkańców. Są to niebezpieczni już dzisiaj, na szczęście, dziećmi uprawiający namiętnie ludożerstwo, wędze przeto australijskie mają nadzieję, że widok nieznanego potwora-aeroplanu wrze na nich tak silne wrażenie, iż wygnają się oni kaniibalstwa. Kapitanowi Williamsowi wzbroniono posługiwać się bombami lub jakakolwiek bronią.

Jej sumienie doznałoby z pewnością ulgi, gdyby mógł być powiedziane jej: — Zrobione!

Pod koniec życia przeniosła się na prowincję. Od czasu do czasu odwiedzała ją. Za każdym razem witała mnie pytaniem spojrzaniem:

— Już?

Przeczyłem ruchem głowy:

— Nie jeszcze.

Wówczas wzrok jej przygasał zmarszczka bólu krzywiła usta.

Zal mi jej było, przysięgam pani! Ale nie miałem pociechy od awantur.

Żadna zresztą z żon naszych przyjaciół nie robiła na mnie wrażenia! A wreszcie, gdyby się żona dowiedziała.

Boje się jej jak ognia, przyznaje otwarcie.

Zdradzić żonę bowiem nie każdy — potrafi.

Trzeba mieć do tego zdolności.

Cwiczyć się za młodu!

Przytem, wszystko zależy od żony.

Moja nie z tych, co się dają zdradzać. Jestem domowym krawcem; to znaczy, zawsze pod ręką.

Kontroluje mnie na każdym kroku.

Jeżeli dodam, że jako zawołana gospodyni nigdy nie opuszcza domowego ogniska, pani zrozumie moją niewolę.

To też nigdy nie mogłem odpowiedzieć:

— Tak — na pełne niepokojące spojrzanie M-me Idy umarła wczoraj bez tej pociechy. Ale... Moja żona tylko co pójchała na jej pogrzeb, mówiąc do mnie:

— Bilety kolejowe są bardzo drogie. Ja sama pojedę w imieniu rodziny.

Oszczędność bowiem jest jedną z jej zalet.

Nie mogę więc towarzyszyć M-me Idzie na miejsce wiecznego spoczynku.

A jednak kochałem ją.

Pomyślałem sobie zatem, że mam sposob okazania jej miłości: zdradzić dziś wieczorem moją żonę!

Pogrzeb M-me Idy daje mi ku temu doskonałą sposobność, której ona tak bardzo pragnęła.

No, a ja nie miałem jej dotychczas.

Oto dlaczego miła sasiadko jestem w tej chwili w twoim pokoju.

— Tam. Jotsaw.

Co dzień niesie?

listopad
26
Piątek

DZIŚ: Sylwestra Op.
JUTRO: Wirgiliusza B.W.
—
Wschód słońca 7.12
Zachód słońca 3.33.
Wschód księżyca 10.15 w.
Zachód księżyca 12.36 pp.
Długość dnia 9.44 z.
Ubyło dnia 8.10.

KU CZCI ŚW. CECYLII.

W ubiegłą niedzielę o godz. 1 po poł. kościele św. Krzyża, staraniem Towarzystwa Muz. im. Chopina w Łodzi odprawione zostało nabożeństwo ku czci św. Cecylii, patronki muzyki. Plebanię religijną wykonał chór Tow. z towarzyszeniem orkiestry.

Z KURATORJUM SZKOLNEGO.

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy kurator p. Stefan Pogorzelski został mianowany naczelnikiem szkół powszechnych łódzkiego naukowego okręgu szkolnego.

PRZEMYSŁ ŁÓDZKI USIŁUJE OŻYWIĆ EKSPORT WŁÓKIENNICZY.

W bież. tygodniu wyjechał zagranicę przedstawiciel szeregu wielkich firm włókienniczych wełnianych i bawełnianych. Wielki przemysł włókienniczy stara się w ten sposób rozszerzyć sferę swej ekspansji gospodarczej i usadowić się na dalszych światowych rynkach eksportowych. Przedstawiciele łódzkich firm udali się do Finlandii, Rumunii, Holandii i państw bałtyckich oraz do Turcji, zawiązując z sobą poważne kolekcje, próby i wzory towarów włókienniczych. Wzmocnienie i ożywienie eksportu jest dla Łodzi niezbędne wobec poważnego zmniejszenia się wywozu oraz braku rezultatów gospodarczych z Rosją. (e)

WYJEDŹDZA DELEGACJA ŁÓDZKIEJ KASY CHORYCH DO WARSZAWY.

Dziś rano wyjeżdża do Warszawy delegacja Kasy Chorych w osobach członków komisji administracyjno-prawnej, pp. dr. Kazimierza, Owsianki, Wojdani, Samborskiego. Delegacja wyjeżdża z zamiarem zbadania systemu prac warszawskiej Kasy Chorych, pragnąc zaczerpnąć doświadczeń dla administracji łódzkiej, szczególnie zaś pod względem systemu składki członkowskiej od ubezpieczonych.

Delegacja zabawi w Warszawie 2 dni i w sobotę wieczorem powróci do Łodzi.

USTAWA O KAUCJACH.

Wkrótce ukaże się dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej o kaucjach wymaganych przez przedsiębiorców od pracowników. Ukreśli to nadużycia, popełniane przez nieuczciwych przedsiębiorców na korzyść swych pracowników. W myśl ustawy ustawy kancje będą składane w bankach państwowych i nie będą używane jako kaucja zakładów lub obrotowy przedmiot.

WPLACANIE WALUT ZAGRANICZNYCH Z EKSPORTU.

Sfery gospodarcze interweniowały u władz rządowych w sprawie trudności, stwarzających się przy stosowaniu rozporządzenia wykonawczego do regulaminu o kursach walut i walutami zagranicznymi. Prekursor Banku Polskiego w Warszawie przekazał, że w razie wypłacenia przez eksportera efektywnej waluty musi być udowodnione, że eksport, otrzymał walutę bez pośrednictwa z zagranicy, a nie nabył jej na rynku wewnętrznym. (k)

"MARTWY SEZON" ZOSTANIE ZNIESIONY.

Robotnicy łódzcy na swych zebraniach domagali się od rządu zniesienia Łódzkiego t. zw. „martwego sezonu” od 1 października do kwietnia, gdy bezrobotnym nie wypłacano zasiłków. W sprawie tej wypracowano memoriał do ministra pracy, a posłowie domagali się, aby minister zwrócił się do rządu z żądaniem oszczędności w odnośnych przepisach. (b)

Kto będzie wicewojewodą w Łodzi?

OBECNIE WYSUWANE SĄ TRZY KANDYDATURY.

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych z kandydatów warszawskich brana jest poważniej pod uwagę kandydatura p. Łopatto, obecnego naczelnika wydziału opieki społecznej warszawsk. urzędu wojewódzkiego. Poza tym brane są pod uwagę na stanowisko wicewojewody łódzkiego kandydatury obecnego starosty łódzkiego p. Dychdalewicz i starosty kaliskiego p. Tułeckiego.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach mają być obsadzone równocześnie stanowiska wicewojewodów warszawskiego i łódzkiego, gdyż wojewoda warszawski domaga się mianowania p. Łopatto na stanowisko wicewojewody warszawskiego.

Okręgowy Fundusz Bezrobocia w Łodzi w obronie inżyniera Kuliczewskiego.

UCHWAŁY POSIEDZENIA ZARZĄDU FUNDUSZU BEZROB.

W dniu 24 listopada r. b. odbyło się pod przewodnictwem inż. W. Kuliczewskiego nadzwyczajne posiedzenie Z. O. F. B. w Łodzi, zwołane na skutek sensacyjnych rewelacji p. Langer w sejmowej komisji pracy co do rzekomych nadużyć w Funduszu Bezrobocia w Łodzi. Na posiedzeniu byli obecni pp. wiceprezydent Groszkowski z ramienia samorządu, inż. Raciecki z ramienia wielkiego przemysłu, St. Kowalski (Zw. Zaw. Klasowe), Ogłowski A. — Zw. „Praca”, Cyrański (Zw. Zaw. Ch. D.) i Wawrzynkowski (przedstawiciel prac. umysłowych).

Przewodniczący odczytał artykuł z rewelacjami p. Langer, jednego z pism łódzkich i na podstawie przedłożonych dowodów, dokumentów, oraz specjalnych protokołów szczegółowo wyjaśnił kompletną gołosłowność zarzutów p. Langer, który pozwolił sobie na wykorzystanie błędnych informacji, udzielonych mu przez usuniętych z Funduszu Bezrobocia za różne poważne przekroczenia służbowe w drodze dyscyplinarnej b. pracowników F. B. w Łodzi, jak np. bliskiego krewnego p. Langer — Jasińskiego Bronisława i innych.

Następnie inż. Kuliczewski oświadczył, że posiedzenie obecne ma jedynie charakter informacyjny, gdyż zwrócił się niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o zachowaniu p. Langer drogą telegraficzną do władz centralnych w Warszawie w sprawie wydelegowania specjalnej komisji śledczej dla zbadania działalności F. B. w Łodzi. Jednocześnie przewodniczący nadmieniał, że częste doświadczenia z inspekcji władz centralnych wyrażały opinię jaknajprzychylniejszą i dodatnią co do sprawności aparatu F. B. w

Łodzi. W nader ożywionej dyskusji przed stawiciel N.P.R. oraz pracowników umysłowych pp. Ogłowski i Wawrzynkowski wyrażili niezadowolenie z powodu rzekomo angażowanych do F. B. w Łodzi pracowników o niezbyt wystarczających kwalifikacjach oraz niepozwalanie członkom Z. O. przez przewodniczącego ingerowania w sprawy personalne i stawiania wniosków przyspieszenia przyjazdu specjalnej komisji z Warszawy. Przedstawiciel Zw. Zaw. Klasow. p. Kowalski oświadczył, że znane mu są stałe wicherzenia i intrzygi grupy pracowników, sympatyzujących z usuniętymi dyscyplinarnie za przekroczenia b. pracown. F. B. w Łodzi, i stwierdza, że w imieniu Związków Zawodowych Klasowych udziela całkowi tego zaufania inż. Kuliczewskiemu, żądając jednocześnie przyjazdu komisji specjalnej dla ukarania tych jednostek, które w swej pracy posilają się jedynie demagogią i oszczerstwem. Członkowie zarządu pp. wiceprezydent Groszkowski i inż. Raciecki w nader ostrych słowach potępiają wystąpienie p. Langer, wyrażając zdziwienie, iż poseł na sejm może bez gruntownego zbadania podstaw publicznie rzucać nieuzasadnione kalumnie na ludzi czci i honoru i mieszać z błotem ich stwierdzenia uczciwość.

Członkowie Z. O. pp. wiceprezydent Groszkowski (samorząd), inż. Raciecki (wielki przemysł) oraz St. Kowalski (Zw. Zaw. Klasowe) wyrażają inż. Kuliczewskiemu ubolewanie oraz całkowite zaufanie.

Z przedłożonych wniosków żaden nie otrzymuje zdecydowanej większości ze względu na zupełne wstrzymanie się od głosowania przewodniczącego.

Podatek obrot. od artykułów spożywczych i zbytku.

WYJAŚNIENIE MINISTERSTWA SKARBU.

Wobec pełnych wymiarów 2 proc. podatku obrotowego, dokonywanych przez niektóre urzędy skarbowe, Izba Skarbowa zwróciła się do naczelników urzędów ze specjalną instrukcją na podstawie wyjaśnień Min. Skarbu. Stawka podatku obrotowego od obrotu hurtowego artykułów spożywczych pierwszej potrzeby (zboże, ziemniaki, jadalne produkty spożywcze pochodzenia krajowego, jak np. pieczywo,

kasza, sól, nabiał, tłuszcz, wyroby mąsarskie, sędzcie solone i cukier) — wynosi tylko 1 procent. Jedynie ryby, drób, dziczyzna, konserwy, wyroby cukiernicze, oraz trunki z zawartością alkoholu płacą w hurcie, jak w detalu, pełną stawkę 2 proc. Jednoprocentowa ulga dotyczy przedsiębiorstw hurtowych, które nie prowadzą ksiąg. (e)

Roboty wodne na terenie województwa łódzkiego.

REGULACJA I OBWAŁOWANIE RZEKI WARTY.

W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy dyrektor Okr. Dyr. Robót Publ., p. inż. Stawski, który z ramienia urzędu wojewódzkiego brał udział w posiedzeniu w departamencie wodnym Ministerstwa Robót Publicznych.

Na konferencji tej, pod przewodnictwem dyrektora departamentu, inż. Proko powieca, rozpatrywano sprawę realizacji opracowanego przez inż. Rożankowskiego planu regulacji i obwałowania rzeki Warty na terenie województwa łódzkiego, od m. Pyzdr w górę do m. Uniejowa.

Projekt ten da możność rozpoczęcia w

roku przyszłym robót na szerszą skalę, przy których znalazłaby zajęcie znaczna liczba bezrobotnych. Zaznaczyć przytem należy, że wykonanie wspomnianych robót uchroni od zalewów około 48 tysięcy hektarów ziemi, położonych w sąsiedztwie rzeki.

Nadto wykonanie rzeczonego projektu skróciłoby linję Warty ze 135 na 120 km.

W związku z tem Ministerstwo zamierza, niezależnie od wspomnianych robót kontynuować studia nad regulacją Warty od Uniejowa do Sieradza. (p)

W obronie 8 godzinnego dnia pracy.

AKCJA MIĘDZYZWIAZKOWEJ KOMISJI PRAC. UMYSŁOWYCH.

W dniu wczorajszym odbyło się walne posiedzenie Międzyzwiązkowej Komisji Pracowniczej, na którym omawiano szereg aktualnych zagadnień. Na czoło wysuwała się kwestja przestrzegania ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. Przedsiębiorcy bowiem w okresie ożywienia nie przyjmują do pracy biuralistów, polecając staremu personelowi pracę ponad ustawową

normę godzin. Ze sprawa ta łączy się ściśle zagadnienia odpowiadających potrzebom i interesom pracowników ustaw o ofi cjalistach i emerytalnej. Ustawy te w obecnym swem brzmieniu nie idą po linji potrzeb pracowników, to też energiczna inicjatywa u rządu w tej sprawie staje się niezbędną.

W dyskusji nad zagadnieniami bezrobo

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE DLA HANDLUJĄCYCH MATERIAŁAMI WŁÓKIENNICZEMI.

Przedstawiciele zrzeszeń handlowych zwrócili się do Ministerstwa Skarbu w sprawie złagodzenia przepisów o świadectwach przemysłowych w tym sensie, by władze podatkowe niższych instancji upo ważnione zostały do zezwalania poszczególnym płatnikom na wykup na rok 1927 świadectw przemysłowych niższych kategorii, aniżeli przewiduje ustawa w wypadkach, gdyby przymus wykupywania świadectw wyższych kategorii mógł zagrażać egzystencji płatnika. Między innemi wymienione zrzeszenia domagały się, aby han dlarze towarów tekstylnych mogli wykupywać świadectwa przemysłowe III kategorii, o ile sprzedaż materiałów włókienniczych nie wynosi więcej ponad 10 proc. całego obrotu.

INSPEKCJA PIEKARNI ŁÓDZKICH.

W poniedziałek przybywa do Łodzi specjalna komisja, złożona z przedstawicieli Departamentu Samorządowego oraz Zdrowia przy Min. Spr. Wewn. Komisja dokona inspekcji mniejszych piekarni łódzkich, których stan sanitarny pozostawia wiele do życzenia, a w wielu wypadkach urządzenia ich nie odpowiadają wymogom obowiązujących przepisów. (e)

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Czerwonego Krzyża, w niedzielę, dnia 28 b. m., o godz. 12 min. 30 w poł., w sali Polskiej YMCA., Piotrkowska Nr. 89, p. dr. Smoleński wygłosi odczyt na temat „O anemii”. Wejście na odczyt bezpłatne.

ODCZYT U TECHNIKÓW.

W sobotę, dnia 27 b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w sali Stow. Techników, ul. Piotrkowska 102, p. E. Karasiówna, wiceprezesa Polskiego Tow. Teozoficznego w Warszawie, wygłosi odczyt na temat „Religia, Nauka i Okultyzm w świetle Teozofji”. Bilety w cenie 1 złoty nabywać można wcześniej w księgarni „Czytaj”, ul. Narutowicza 2, w dniu odczytu zaś przy wejściu na salę.

ZJAZD KSIĘGOWYCH.

Dowiadujemy się, iż organizowany jest w Warszawie zjazd księgowych z całej Polski. Zjazd odbyć się ma na wiosnę roku przyszłego.

Z KOMITETU TYGODNIA AKADEMICKIEGO.

Komiteć „Tygodnia Akademika” podaje za naszym pośrednictwem do wiadomości publicznej, iż dnia 25 b. m. nastąpiła likwidacja wszelkich spraw dotyczących loterii fantowej.

Osoby, które dotychczas fantów nie odebrały, mogą w dniach 26 i 27-go listopada (piątek i sobota) od godz. 9.30 do 1-ej zgłaszać się do sekretariatu, Al. Kościuszki 73, I piętro. Wydanie fantów wspomnianym osobom nastąpi w poniedziałek, dnia 29 listopada, od godz. 9.30 do 1-ej.

ZA NIEPRZESTRZEGANIE USTAWY O PRACY.

W dniu wczorajszym z oskarżenia Inspektoratu Pracy odbyła się w sądzie pokoju sprawa przeciwko firmie Szwelkert za zatrudnianie kobiet w porze nocnej.

Po rozprawie zarządzający firma skazany został na grzywnę w wysokości 500 złotych, z zamianą na areszt w razie niezapłacenia jej. (b)

cia wśród bezrobotnych pracowników umysłowych Łodzi wysunięto postulaty rozciągnięcia okresu wypłacania zasiłków ustawowych na cały czas pozbawienia pracy, regularnego wypłacania co miesiąc zasiłków doraźnych wszelkimi uprawnionym, podwyższenia zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych stosownie do wzrostu drożyzny, wypłacania zasiłków dla chorych, nie mogących ich osobiście odebrać.

W związku z podjętą przez samorząd łódzki akcją pomocy żywnościowej i opałowej dla bezrobotnych, domagano się objęcia tą akcją również i pracowników umysłowych. Odnośne rezolucje przyjęte na walnym zebraniu Komisji Międzyzwiązkowej zawiezie specjalna delegacja do Warszawy celem przedłożenia ich czynnikom miarodajnym. Delegacja ta zwróciła się jednocześnie do klubów poselskich o interwencję i poparcie żądań pracowników organizacyj Łodzi. (e)

Autor „Skazanych na śmierć” dziś przyjeżdża do Łodzi.

Co mówi Claude Farrère o Polsce?

„Przybywam do Was jako serdeczny i wierny przyjaciel” — oto słowa wypowiedziane przez genialnego współczesnego pisarza Francji.

Z uwagi na to, że w dniu dzisiejszym Claude Farrère przyjeżdża do Łodzi, by wygłosić odczyt w sali Filharmonii, korespondent nasz warszawski postarał się o wywiad, który poniżej przytaczamy:

Zdobycie chwili rozmowy z wielkim pisarzem, który na krótko przyjechał do stolicy, nie jest bynajmniej rzeczą tak łatwą. Po długich korowodach dowiadujemy się, że Farrère o 6-ej mówi przez radio, o 7-ej zaś może nas przyjąć. Zjawiamy się punktualnie. Na kilkakrotne pukanie do drzwi pokoju, słyszymy energiczne „Entrez!” i wchodzimy. Zastajemy wielkiego pisarza, zajętego rozmową z kilkoma dziennikarzami, którzy zdążyli już wejść tu przed nami. Siadamy na uboczu, czekając kolei i przy słuchujemy się rozmowie. Może i dla nas coś się z tego przyda...

Panowie ci indagują Farrère o jego stosunek do kwestii żydowskiej. Nasza obecność przynosi kres tej rozmowie. Dziennikarze wychodzą.

Farrère z kurtuazją wstaje na nasze przywitanie.

Wysoki, wydatkowo postawny, o ruchach, zdradzających wojskowego, spogląda na nas wielkimi, przenikliwymi, czarnymi oczyma. Energiczna twarz jego okala siwa kwadratowa broda, białe włosy zaczesane starannie. W klapie ubrania widnieje czerwona rozetka legii honorowej.

Milym, uprzejmym ruchem prosi nas, byśmy usiedli. Zaczynamy rozmowę. Zapytany o wrażenia, jakie wywarł na nim nasz kraj, Farrère odpowiada:

— Przyjechałem dopiero wczoraj wieczorem, ale już zdążyłem zapoznać się z towarzystwem polskim. Muszę przyznać, że jestem olśniony! Jadłem śniadanie w gronie literatów, popołudnie spędziłem w salonach wielkiej arystokracji, która wróciła już ze wsi i jestem zachwycony elegancją, kurtuazją i przemiłym zachowaniem tych ludzi.

— Czy zdążył pan zobaczyć już coś z miasta?

— Dotychczas prawie nic. Byłem tylko w waszym parku...

Farrère zatrzymuje się chwilę i wymawia z miłym uśmiechem:

— Łazienki... podobał mi się ogromnie, przypomina mi niektóre zakątki naszego parku wersalskiego. Zwłaszcza ładny jest pałacyk, który wygląda na wiek 18-ty.

Tu Farrère spogląda na nas pytająco. Odpowiadamy, że się nie myli, gdyż pałacyk ten wybudował w drugiej połowie 18-go wieku ostatni król nasz Stanisław August.

— Jaki jest stosunek pana do literatury polskiej? — pytamy dalej.

— Znam, niestety, nieliczne tylko utwory, które są w przekładzie francuskim, gdyż nie rozumiem po polsku, ale mogę z całą pewnością stwierdzić, że jest to literatura niezmiernie bliska człowiekowi z chodu. Jest ona spokrewniona w wysokim stopniu z literaturą francuską i nawet angielską, podczas gdy od literatury rosyjskiej dzieli nas przepaść.

Tu Farrère kreci głowę i robi wymowny gest rękami, dodając z usprawiedliwianiem się uśmiechem:

— Muszę wyznać, że ja osobiście ducha rosyjskiej literatury zupełnie nie rozumiem... Gdy tymczasem twórczość polska, nawet gdy chodzi o takie dzieła, o których sami mówicie, że są czysto narodowe, jak np. znana mi z przekładu powieść „Ogniem i mieczem” Sienkiewicza, jest mi ogromnie bliska!

Szkoda tylko, że tak mało dajecie się poznać światu. Dziś naprzykład rozmawiam z całym szeregiem pisarzy polskich, ludzi niezmiernie kulturalnych, których dzieła, zapewne ciekawych, nie znam i poznać nie mogę...

— Jak długo zamierza pan zabawić w Polsce?

— Niestety, bardzo krótko. Jutro wyjeżdżam z Warszawy do Łodzi. Krakowa i Lwowa. 1 grudnia wracam na jeden dzień do Warszawy, a stąd jadę do Czechosłowacji, Węgier i Austrii. Żałuję niezmiernie, że nie mogę być tu dłużej.

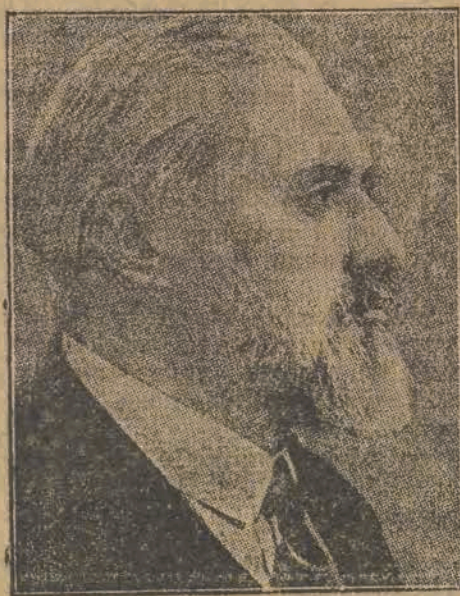
Zauważywszy, że biedny Farrère jest bardzo zmęczony, nie chcemy nadużywać dłużej jego uprzejmości i wstajemy, dziękując za rozmowę.

Farrère z niestęchłą kurtuazją odprawia nas aż do korytarza i żegna z miłym uśmiechem.

Wychodzimy na ruchliwe i gwarne Krakowskie Przedmieście i wydaje nam się jeszcze przez długą chwilę, że widzimy przed sobą madra, przenikliwe oczy i słyszmy dźwięczny głos tego nowoczesnego Odyseusza, który przewedrował dalekie lądy i morza, w poszukiwaniu przygód, składających się na kartę pięknych jego powieści.

W szeregu wybitnych, nawet najwybitniejszych przedstawicieli współczesnej literatury wszechświatowej zajmuje Claude Farrère stanowisko indywidualne. Potrafi on zainteresować zarówno Francuza, jak i Niemca, Polaka i Skandynawczyka, Rosjanina i Anglika, ba — Japończyka i Chińczyka bodaj, wszędzie bowiem — niezależnie od stopnia szerokości geograficznej — pochłaniają go dzieła twórczości tego kosmopolitycznego Francuza, na najodleglejszych nawet krańcach kulturalnego świata nazwisko jego nie jest obce...

Claude Farrère! Sam dźwięk tego nazwiska budzi w nas dreszcz egzotyki, nasuwa nam przed oczy obrazy dalekich, rozświetlonych morz i lądów, kopulaste dachy meczetów turek



kich, dziwaczne uliczki miast japońskich, barwne szynkownie portów południowych, ciemne zaułki dzielnic marynarskich. Słyszemy różnojęzyczny tłum mieszkańców kolonii, marynarzy, podróżników. A na wszystkich tych morzach i lądach, w najegzotyczniejszym bodaj zakątku ziemi panuje w powieściach Farrère niepodzielnie miłość. Ona to przenika karty jego książek, w jej słodkie imię sepiłają się straszne i tajemnicze czyny.

Przed oczyma naszymi przesuwają się długi szereg kobiet. I czy będzie to mała arystokratka japońska Mitsouko Yorisaka, czy mała dziewczyna Chryzantema, czy wytworna żona angielskiego dyplomaty lady Falkland, czy uroczą Turczynkę, czy francuską panią Alice Dax, — wszystkie one jednakowo kochają, wszystkie jednakowo cierpią w głębi swych serc kobiecych.

Czy poczytność tę i popularność zawdzięcza autor „Człowieka, który zabił” temu, że jest wybitnym talentem i potrafi zaciękać? Naturalnie — nie, bowiem mamy dziesiątki twórców o dużych zdolnościach, którzy nie gorzej od Farrère potrafili podziwiać czytelników na zmysł ciekawości, którzy jednak nie wychodzą poza zakres dziwactwa, skandalu i sensacji, nie osiagając w przybliżeniu nawet jego poziomu poczytności i popularności.

Czemu więc przypisać indywidualne w literaturze stanowisko Farrère? Oto: zdobywa się on na artyzm o wiele wyższej miary, niż tuziny twórców, obdarzonych nie mniejszym moce niż on talentem naracyjnym.

Farrère posiada nie tylko brutalność — to zna miętę sensacji — ale również siłę, obok zmienności ma on też przywiązanie i namietność, potrafi szczerze nienawidzić, ale i gorąco kochać i przekonać czytelnika do swych zamiłowań. Mało mały wśród współczesnych pisarzy ludzi, którzy potrafiliby tak, jak on, oddać ponęty dalekich krajów i wpuścić w czytelnika przekonanie, że nawet gwiazdy iskrzą się inaczej w Japonii lub nad Bosforem.

Mało kto wśród ludzi, malujących piórem kraje podzwrotnikowe, potrafi z taką wrażliwością

odtworzyć plekno obcej, dalekiej natury i — ma to kto wnika z tak głęboką intuicją i psychologiczną prawdą w ducha obcych, dalekich ludzi...

Bujna, bogata indywidualność twórcza — lubi odwagę, gardzi tchórzostwem, zachwycę się bohaterstwem, nienawidzi pseudo-cywilizacji.

Bowiem jest świetnym obserwatorem życia i potrafi zawsze dostrzec i wydobyć na jaw jądro pierwotnego (dodatniego w swej pierwotności) człowieczeństwa, które nie ma wspólnego z tą limitacją uczuć i zmysłów, w jakie strół się tak chętnie człowiek „cywilizowany”.

Jako marynarz, podróżujący przez wiele lat po dalekich morzach i krajach, miał Farrère możność nabrania wielu, bardzo wielu farb na swą paletę pisarską. Zwiedził świat, poznał ludzi i obyczaje, przyglądał się długo i chciwie wszelkim właściwościom i odrębnościom psychiki ludzkiej. Obserwacje te podsycał własnym temperamentem rasowego pisarza, własną indywidualną skłonnością swą do tego, co jest żywe i krwawo pulsujące. To też przysporzył on literaturze cały szereg pięknych, wartościowych dzieł, jak: „Człowiek, który zabił”, „Korsarz z Malo”, „Ludzie cywilizacji” i t. d., dzieła, które są trwałym świadectwem wybitnej indywidualności pisarskiej, tudzież doskonale janości natury ludzkiej.

Przecież nie tylko w „podzwrotnikowej” lub „orientalnej sensacji” zaznaczył się Farrère jako artysta niepośledniej miary. Powieści: „Panienstwo panny Dax”, „Nasze sojuszniki” i inne osnuje na tle francuskiej ojczyzny Farrère, wystawiając autorowi swemu świadectwo, że potrafi on nie tylko interesować się tem, co jest „ciekawe”, egzotyczne, ale że kocha on również świat i ludzkość, że zastanawia się nad losami społeczeństwa.

Mowa gościa paryskiego przez radio.

O godz. 6.30 do Polskiego Radja przybył Claude Farrère w towarzystwie radcy M. S. Z. p. Wyszyńskiego. Przed mikrofonem radiostacji warszawskiej p. Claude Farrère wygłosił krótkie przemówienie. W przemówieniu swoim p. Claude Farrère powiedział:

„Każda zbrodnia pociąga za sobą karę. Sto lat żyła Europa pod jarzmem kaźni, która spotkała ją za zbrodnie, dokonaną nad narodem polskim. Dziś kara się skończyła, gdyż popełniona zbrodnia została naprawiona.

Jako socjolog obserwuje ludzi, patrzy na nich krytycznie, chociaż nie wydaje o nich sądu, ani nie potępia.

Niewiele zajmuje się sprawami religijnymi, bo — że nie dosięga jej swem zrównoważeniem rozumem, ale nie wyzbył się jednak wiary w Boga i w nadzmysłowość. Zrozumieć może wszystko. Każdy człowiek może stać mu się bliskim, nie ma cunkiem swym darzy jedynie jednostki uczciwe, prawe, mające sumienie własne za kryterium.

Patrzy z przerażeniem na podżegac kół polityki racjonalistycznego i mocnym swem piórem pisze „cywilizację”, oddalając nas coraz bardziej od natury.

O Farrère nie można wydać sądu na podstawie jednego tylko z jego mnogich dzieł, bowiem twórczość Farrère jest tak bogata i różnorodna, że w każdej niemal ze swych powieści odnajdujemy mienną nieco oblicze. Każda z książek jego jest tylko różnorodna w dążeniach i treści, ale — one nieraz nawet niejednolite same w sobie. Najskrajniejszego realizmu sięga Farrère do krańców widmowo fantastycznych, od poglądów materialnej moralności do najbardziej dramatycznych obrazów... Wszędzie jednak jest on nawiązany do tysta, wszędzie umie zaciękać i zapraszać do czasu dłuższy uwagę czytelnika...

Można mu zarzucić pewną nierównowagę, zbyt żywe uleganie impresji, ale nie należy mu tego zbytnio za złe, bowiem prawdziwy artysta nie potrafi tworzyć podług szablonu, a Farrère — jest on powziętego programu, a Farrère — jest on sta pierwszą wodę.

Jako takiego witamy go w Łodzi i dzielimy się z jego wizyty w naszym grodzie.

Państwowy podatek od lokali.

MIESZKANIA ROBOTNICZE, KTÓRYCH CZYNSZ ROCZNY NIE PRZEKRACZAŁ 60 RUBLI, ZOSTANĄ ZWOLNIONE.

Jak wiadomo, Rada Miejska swego czasu uchwaliła wezwać Magistrat, aby poczynił odpowiednie zabiegi u władz centralnych w sprawie zwolnienia od podatku lokalowego mieszkań robotniczych i wogóle mniejszych pomieszczeń, których czynsz komorniany w roku 1914 nie przekraczał 150 rubli rocznie.

W wykonaniu tej uchwały przedstawiciele Magistratu pp.: prezydent M. Cynarski, wiceprezydent W. Groszkowski i ławnik Wydziału Podatkowego I. Kulamowicz interwenjowali w tej sprawie dwukrotnie w Ministerstwie Skarbu i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, gdzie złożyli odpowiedni memoriał, wskazujący na wybitnie robotniczy charakter miasta i ogromną ilość mieszkań jednoizbowych w Łodzi. Memoriał ten poparty został szeregiem danych, przedstawionych osobiście przez przedstawicieli Magistratu.

Zasadniczego rozstrzygnięcia omawianej kwestii przez wstawienie odpowiednich zmian w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy o podatku od lokali — uzyskać się nie dało, albowiem — jak słusznie zaznaczyli przedstawiciele obu Ministerstw, rozporządzenie wykonawcze nie może zawierać sprzeczności z samą ustawą.

Natomiast udało się uzyskać w Ministerstwie Skarbu, w drodze wyjątku dla Łodzi, całkowite zwolnienie od podatku lokalowego mieszkań robotniczych, których czynsz komorniany w 1914 roku nie przekraczał 60 rubli rocznie.

Po wielkiej i strasznej wojnie przybył Polski odrodzonej z kraju, który zawsze był serdecznym i wiernym przyjacielem, i radością stanął w sercu wolnej i odrodzonej Polski. Jako człowiek który długie lata dził na wojnie, jestem gorącym wielbicielem pokoju. Wierzę, że wolna i niepodległa Polska najlepszą gwarancją pokoju w Europie i na świecie.

NOMINACJE NA PODPORUCZNIKA REZERWY.

Ministerstwo Spraw Wojskowych przedłużyło termin do wnoszenia podmiotowania ppor. rez. do dnia 31 stycznia 1927 r. Ci, którzy posiadają warunki do podmiotowania rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 czerwca 1923 r. (Rozk. nr. 23/25), a dotychczas nie wnieśli podań o mianowanie winni je wnieść do właściwego P. K. U.

Wielki kiermasz „Kroś Mleka” 3, 4, 5 grudnia w halach Grand-Kina. Wejście ul. Traugutta 1. Jedyne źródło zakupów.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

(Piątek). Godz. 15. Komunikat gospodarstwa. 16.45 Komunikat harcerski. 17. Odczyt „Sport jako źródło piękna sylwetki i zdrowia” wygłosi red. Marian Raszke (dział: „Sport i wychowanie fizyczne”). 17.30 Odczyt p. t. „Prawo wewnątrz i nazewnątrz państwa” wygłosi p. Bolesław Janusz Kachel (dział: „Prawo”). 18. Koncert popołudniowy. Muzyka kameralna. Wykonawcy: J. Półniska (fortepian), Stefania Millerowa (śpiew), prof. Jan Dworakowski (skrzyżulki) i Ignacy Rozenbaum (akompaniament). 19.00 Główny koncert. 19.05 Rachmaninowa i Mussorgskiego. 19.30 Pogawędka z działu „Wśród artystów” wygłosi prof. H. Mościcki. 19.30 Komunikat rolniczy. 19.45 Nad program: „Rozmaitości”. 20.05 Retransmisja koncertu z Filharmonii warszawskiej. Sygnał czasu. Informacje prasowe.

PORADY DLA RADIOAMATORÓW.

Wobec całego szeregu wątpliwości i pytań, które nasuwają się radioamatorom i radiolubicielom, wydział techniczny radiostacji warszawskiej postanowił urządzić raz na tydzień w środę od godz. 18.30 do godz. 19 specjalne audycje, podczas których udzielać będzie informacji dotyczących strony technicznej audycji oraz odpowiadać będzie na zapytania radioamatorów i radiolubicieli instalacji i urządzeń radiolubicielskich.

Wszelkie zapytania winno się kierować do adresów wydziału technicznego „Polniskiego Radia” w Warszawie. (m)

PRZECIW PODWYŻCIE NIEKTÓRYCH TARYF KOLEJOWYCH.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Komunikacji uwzględniło prośbę eksporterów o zmniejszenie podwyżki taryf przewozowej, bowiem taryfę tę podwyższono o 80 do 100%. W rezultacie udało się wstrzymać ważność tej podwyżki do końca listopada r. b. Poza tym Ministerstwo Komunikacji przyrzekało uwzględnić badania firm eksportujących o podwyższeniu odpowiednich wagonów na wywóz w ciągu listopada.

Krajowa produkcja samochodów.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ ZAKUPIŁ 5 KARETEK SANITARNYCH

Okręg Łódzki Polskiego Czerwonego Krzyża, wykonując część swych obowiązków, zakupił ostatnio 5 samochodów dla transportu chorych. Zaznaczyć należy, iż samochody te wykonane zostały w kraju, mianowicie w przedsiębiorstwie budowy karoseryj samochodowych Skasa w Kaliszu.

Samochody te, na podwoziach Forda, 1-tonowych, zbudowane są podobnie, jak kursujące u nas karetki pogotowia, lecz boki, dla osiągnięcia większej elastyczności, wykonane są z klepek dębowych.

Nowe te samochody przeznaczone są na pomieszczenie 4-5 chorych w pozycji leżącej, oraz obsługi i personelu lekarskiego, posiadają urządzenia do oświetlenia i ogrzewania oraz do przewożenia narzędzi.

maferiałów opatrunkowych, leków i t. p. Samochody te stanowią własność Okręgu i Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża.

W najbliższą niedzielę, dnia 28 b. m., odbędzie się w Łodzi odbiór tych samochodów, przez specjalną komisję, do której należą: przedstawiciele zarządu głównego Czerwonego Krzyża z Warszawy, członkowie zarządu okręgowego Łódzkiego, przedstawiciele Okr. Dyrekcji Robót Publ., Stowarzyszenia Techników i władz województwa.

Uczystość ta zbiega się ze zwołanym do Łodzi walnym zjazdem przedstawicieli oddziałów Polskiego Czerwonego Krzyża na terenie województwa łódzkiego. (p)

Czy w Łodzi staną tramwaje?

ZWIĄZEK INST. UŻYT. PUBL. MA POPRZEC AKCJE TRAMWAJARZY.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu oddziału Związku Prac. Inst. Użyt. Publ. wraz z przedstawicielami poszczególnych sekcji. Omawiano sytuację pracowników miejskich i instytucji użyteczności publicznej.

Ze sprawozdania wynika, że na terenie Magistratu osiągnięto niektóre postulaty, nie załatwiono natomiast sprawy zapłaty za godziny pozasłużbowe. Następnie omawiano sprawę przywrócenia grup uposażeniowych niektórym kategoriom pracowników i wskazano na pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zawiadaniające, że w związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej nie można przyznać pracownikom komunalnym 25% dodatku wielkomiejskiego, gdyż rozporządzenie tego nie przewiduje, jak również nie będzie można zwiększyć dodatku komunalnego z 15 na 25%.

Natomiast Ministerstwo może zgodzić się na podwyższenie niektórym kategoriom pracowników grupę uposażeniową.

Co do renumeracji dla pracowników miejskich, to Ministerstwo uzależnia swą zgodę od uchwały Rady Miejskiej.

Następnie omawiano sprawę pracowników gazowni miejskiej i stwierdzono, że

pracownicy ci od roku 1924 nie otrzymali żadnych podwyżek i aktualną jest sprawa wystąpienia o podwyższenie poborów.

Po dłuższej dyskusji uchwalono decyzję w tej sprawie odroczyć do następnego posiedzenia.

Z kolei poruszono sprawę pracowników Funduszu Bezrobocia, których postulaty nie zostały zrealizowane, pomimo obietnicy głównego Funduszu Bezrobocia, a mianowicie nie podwyższono kategorii kilkunastu pracowników, posiadających do tego kwalifikację, nie załatwiono sprawy kasy przeznaczonej, statutu o prawach i obowiązkach pracowników, jak również ubezpieczenia ich w Funduszu Bezrobocia.

Co do pracowników tramwajowych, przyjęto rezolucję stwierdzającą, że pracownicy Instytucji Użyt. Publ. zdają sobie sprawę ze stanowiska dyrekcji tramwajowej, o ile idzie o taktację wobec pracowników, że taktyka ta zmierza do rozwiązania związku.

Stwierdzono, że w razie walki na terenie tramwajów, pracownicy otrzymają po moc moralną, a jeśli zajdzie potrzeba i materialną. (b)

OSTROŻNIE Z CZEKAMI DOLAROWYMI.

Dowiadujemy się ze sfer bankowych, że czek dolarowy: Treasurer of the United States, Washington, D. C. oraz American Express Company (Travelers Cheques) sa zwracane przez banki amerykańskie którym przedkładano je do inkasa, po upływie kilku miesięcy, jako niezrealizowane, a to skutkiem przedawnienia lub unieważnienia ich płatności. Dla ochrony zainteresowanych od strat banki zwracają uwagę, że czek te zachowują swą ważność tylko przez 3 lata od daty wystawienia. Zainkasowanie czeków ze starszą datą podlega specjalnej procedurze, która trwa co najmniej 4 miesiące. (w)

SPECJALNA KOMISJA FUNDUSZU BEZROBOCIA WYJEŻDŻA DO ŁODZI.

W wyniku rewelacji poselskich na sejmowej komisji ochrony pracy, wyłoniona została specjalna komisja przez dyrekcję Funduszu Bezrobocia, która w przyszłym tygodniu udaje się do Łodzi dla dokonania rewizji w łódzkim okręgowym Funduszu Bezrobocia i Państw. Urzędzie Pośredn. Pracy. Komisja ta obdarzona zostanie specjalnymi pełnomocnictwami dla przeprowadzenia kontroli i powzięcia na miejscu środków, uniemożliwiających dalsze nadużycia w wypadku, gdyby zarzuty stawiane władzom kierowniczym okręgowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi okazały się prawdziwe.



GEORGE MEREDITH. (11) Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego
Żośi Popławskiej.

(Dalszy ciąg).

— Niecierpię ludzi tej sfery! — zawołał Roza. — Nigdy nie wchodziłem im w drogę i staram się trzymać od nich z dala. Możecie im to powiedzieć!

Hrabina uśmiechem wyraziła uznanie i wyłączenie i odrębność. Uśmiech tak słodki!

— Wychodziłeś dziś na pokład, kochanie? — zwróciła się do Evana niemal pochwytując go.

Master Alek odpowiedział za Evana: — Tak, Evan był na pokładzie i Roza również. Umówili się na schadzke — jak mówią pod pomarańczami!

— Dzieci! — Hrabina uśmiechnęła się do pani Melville.

— Kiedy jestem przy nich, zawsze rozkłada się szepcem — dodał Alek.

— Dzieci! — słodka twarz hrabiny wyraziła sympatię i pani Melville, ale dama pozostała za stosowne wysłać Roze, aby zabrała pakowania — kiedy skończyła śniadanie.

— A ja przejdę się z bratem — powiedziała hrabina. — Silva zbyt jest zmęczona, aby móc rozmawiać!

Towarzystwo rozdzieliło się więc. Rozmawiającemu hrabiemu pozwolono w salonie rozmyślać nad doznana krzywdą, zaś pozostałym pozostał sam z żoną, ponieważ żona, po krótko:

— Może byłoby lepiej odsunąć się od tych ludzi?... Zrobiliśmy wszystkiego, cośmy mogli, zabierając ich ze sobą. Ale oni mogą nas skompromitować!

Hrabina jest głupia! Wstydzi się swego powołania, ale chciałaby go sprzedać, lub przynajmniej zaproponować nam kupno!

Przypuszczam, że zażąda od nas wyprawy fregat i zbombardowania stolicy, o ile rząd nie pozwoli wrócić jej męża i nie przyjmie go z należytemi honorami.

— Możeby i było lepiej — powiedziała pani Melville — Zaproszenie Rozy nie liczy się przecież.

— Roza zaprosiła hrabiego do Hampshire? — brwi dyplomaty się zmarszczyły.

— Nie, mówię o tamtym — wyjaśniła małżonka.

— Ach, o tym młodym chłopcu! Bardzo sympatyczny chłopak! Prawdziwy gentleman! Ten nie jest niebezpieczny!

— Być może — odrzekła żona dyplomaty.

— Nie przypuszczasz chyba, że spodziewa się od nas opieki lub pomocy, he?

Żona dyplomaty oznajmiła, że nie miała tego na myśli, że mąż jej nie rozumiał, że to nie ważne. A skoro czcigodny Melville pojął, że w głowie jego żony wyległo się coś nawskroś kobiecego, coś, co nie ma nic wspólnego z wielką grą publicznego życia ciekawość w nim zgłasza.

Na pokładzie hrabina przechadzała się z Evanem. Na chwilę poczuła się przyjemnie pochlebiona podziwem jakie jej powleczone mgiełką smutku wdzięki budzą w piersi oficera marynarki. Zauważyła to, nie patrząc. Wreszcie powiedziała:

— Mój kochany! Pamiętaj co ci powiem! Twoje ostatnie słowa do pana Jocelyn będą brzmiały: „Będę poczytywał sobie za zaszczyt złożyć memu dobroczyńcy w jak najkrótszym czasie moje uszanowanie”. Do Rozy powiesz: „Upewniam panią, panno Jocelyn — pannu Jocelyn — że nie omieszkam złożyć swego uszanowania rodzinie pani w Hampshire!” pamiętaj, że masz to powiedzieć w tej formie.

Evan roześmiał się.

— Jakto? mam go w oczy nazwać dobroczyńcą?! Tego nie potrafię!

— Ach, mój dziecko!

Zresztą pan Jocelyn nie jest moim dobroczyńcą! Jego prywatny sekretarz umarł, więc zacząłem pełnić ten obowiązek, ponieważ nikogo innego nie było pod ręką.

— A co powiesz o tej, która podsunęła ciębie, Evanie?!

— Droga siostr! Przecież nie jestem niewdzięcznikiem!

— Nie, ale jesteś uparty i zarozumiały. A ci ludzie będą się starali — spostrzegłem to po tysiącu drobnych szczegółów — ci ludzie będą się starali od nas uwolnić. Ach, gdybyś chciał postępować według moich wskazówek! Miej nieco zaufania do starszej głowy, Evanie! Jest to jedyna sposobność zawiązania stosunków towarzyskich w Anglii! Przecież twój szwagier... pytam, jakiego to rodzaju ludzi spotkamy w salonach Coggesby'ów?

Od czasu do czasu jakiegoś szlachcica, wyrwanego ze swojej sfery! Krótko mówiąc — będziesz wzięty na dietę, co cię nauczy boleśnie odczuwać różnicę! Oczywiście! Jesteś zajęty Rozą! Jedynie od twego zachowania się zależy — żebyś mógł ją widywać w Anglii! Pamiętaj! Chciałeś jej kiedyś powiedzieć, skąd pochodzisz? Pomyśl co mówiła dzisiaj przy śniadaniu?!

Hrabina przypuszczała, że słowa jej wywarły odpowiednie wrażenie. Evan odrzekł:

— Tak! i miałem ochotę powiedzieć jej, że i ja nie jestem niczem więcej, jak synem...

— Milcz! — zawołała siostra, oglądając się z przerażeniem. Pełem uwielbienia porucznik spotkał jej wzrok. Uśmiechnęła się zalotnie:

— Mamy śliczną pogodę na przywitanie naszej kochanej Anglii! — minęła go majestatycznie. — Chłopcze! — podjęła.

— Czyś oszalał?

— Nienawidzę hipokryzji, pani.

— A więc nie kochasz jej, Evanie?

Logika tych słów wyda się może problematyczna, wynikała jednak z jasnej konsekwencji myśli hrabiny. Evan nie zaprzeczył.

— Naprawdę stracisz ją, Evanie! Pomyśl o moich kłopotach! Muszę intrygować na rzecz Silvy! Troszczę się o twoją przyszłość, uśmiecham się! o, nieba! jakże się uśmiecham, gdy ludzie mówią rzeczy, które mi ranią serce! Dziś rano przy śniadaniu...

Evan pieszczotliwie ujął jej rękę.

— Cóż mi po twojem współczuciu? — westchnęła.

— Jedynie przez wzgląd na ciebie ugryzłem się w język.

— Nie jesteś Harrington! Jesteś Dawley! — zawołała z pogardą.

Evan w milczeniu przyjął oskarżenie, że ma w sobie więcej z matki niż z ojca.

— Gdybyś nie ugryzł się w język — mówiła z gorącą surowością. — Oszukał byś samego siebie! Chciałeś powiedzieć, że jesteś jednym z tych! Ty, w tem ubraniu?!

O, dobry Boże! Czy mógłbyś znieść podobną śmieszność?!

Nieszczęśliwy młodzieniec mimowolnie spojrzął na siebie. Ogarnęły go wątpliwości szantażysty. Wyobraził sobie swą postać Don'a, gdy czyni podobną spowiedź! Był to mądry cios intrygantki!

Widziała, że poczerwieniał, że oczy mu zabłyśły, a nie chcąc pogłębiać rany, żeby przypadkiem nie poczuł wstępu do więzienia swojej osoby w Don'ie, ciągnęła:

— Ale masz dość rozsądku, żeby zdać sobie sprawę ze swoich obowiązków, Evanie?!

Wogóle nie brak ci zdrowego rozsądku... Nikt by w to nie uwierzył, patrząc na ciebie! A jednak niedość, niedość, powiadam, wyzyskałeś swój poryw bohaterstwa! Czy Portugalczyk, którego udałooby się uratować komus życie, zachowałby się tak zimno?!

Zachowałeś się tak, jak gdyby było rzeczą całkiem naturalną, że w ubraniu, w ciemnej noc zruć się za pierwszemu lepszym do wody! I tak wzięli to Jocelyn'owie. Nie słyszałem ani jednej pochwały dla ciebie!

A Roza! — Jakież by to mogło wyrządzić na niej wrażenie! Ale dzięki twemu zachowaniu, przypuszczam, że i ta dziewczyna nie uważa tego za coś nadzwyczajnego, lecz za swój obowiązek! Żeś się rzucił za pierwszym lepszym, w ubraniu, w ciemną noc! — Hrabina pozwoliła sobie na wybuch historycznej wesołości. — W ten sposób podkopujesz swoje stanowisko. Ten pijany majtek mógłby stać się dla ciebie złotą żyłą! Nie bądź tak dziecinny i lekkomyślny!

(D. c. n.)

Prawica Narodowa w Łodzi Skład Kom. Organizacyjnego.

W dniu 24 b. m. odbyło się Zebranie Organizacyjne Oddziału Łódzkiego Stronnictwa „Prawicy Narodowej”. Zebrani zgłosili swój akces do stronnictwa i wyłonili Komitet Organizacyjny, składający się z następujących osób:

Dr. A. Biedermann, R. Geyer, M. Poznański, E. Landsberg, K. W. Scheibler, H. Barciński, St. Barciński, G. Geyer, K. Geyer, E. Borst, Dr. E. Biedermann, A. Osser, E. Ender, M. Kernbaum, P. Biedermann, J. Loewenstein, W. Szrednicki, T. Szulborski, K. Hoffrichter, E. Oberfeld.

Po przeprowadzeniu wstępnych prac organizacyjnych będzie zwołane zebranie konstytucyjne, na którym członkowie dopiero dokonają wyboru władz Oddziału Łódzkiego, poczem Komitet Organizacyjny zostanie rozwiązany. (e)

RUCH BUDOWLANY A CENY MIESZKAŃ.

W związku z wiadomością o rzekomo wygórowanych żądaniach za mieszkania w dwóch nowowytbudowanych domach przy ul. Zielonej i Alei 1 Maja, po sprawdzeniu stanu faktycznego przekonujemy się, że podane szczegóły nie są ściśle a pobierane kwoty utrzymywane są według norm kalkulacji.

INSPEKCJA POWIATU ŁÓDZKIEGO, SIERADZKIEGO I WIELUŃSKIEGO.

Prezes Okręgowego Urzędu Ziemięckiego p. Chamiec dokonał inspekcji w podległych mu urzędach w powiecie łaskim, sieradzkim i wieluńskim. (u)

MIEDZYNARODOWE KUPONY NA ODPOWIEDZ LISTOWA.

W celu dania możliwości stronom opłacania odpowiedzi na wysłany do zagranicy list — istnieją tak zwane międzynarodowe kupony na odpowiedź, których cena została obecnie ustalona na 80 gr. (u)

EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI W SZKOŁACH ŚREDNICH.

Jak się dowiadujemy, obowiązujący regulamin egzaminów dojrzałości w szkołach średnich nie zostanie zmieniony przez Ministerstwo Oświaty, a zmiana takowego może dopiero nastąpić w następnym roku szkolnym po rozpatrzeniu propozycji nauczycielstwa, złożonej w tej sprawie. (u)

NOWE KOŁO POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

Obecnie w Łasku zorganizowało się Koło Polskiej Macierzy Szkolnej przyczem ostatnio również został urządzony społeczny kurs metodyki pracy oświatowej po zaskłonięciu.

Organizacja Polskiej Macierzy Szkolnej w Łasku zajął się inspektor szkolny p. Radwański. (u)

ZE STOW. B. WOJSKOWYCH.

Zarząd Stowarzyszenia byłych wojskowych Armii Polskiej za naszym pośrednictwem podaje do wiadomości swych członków, iż w niedzielę, tj. dnia 28 b. m. o godzinie 10 rano w sali przy ul. Łakowej nr. 1 odbędzie się kwartalne walne zebranie członków.

ZE ZW. PODOFICERÓW REZERWY.

Zarząd Okręgowy Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzecz. Polskiej w Łodzi, za naszym pośrednictwem zawiadamia swych członków, że w dniu 28 b. m., tj. w niedzielę, o godz. 10.30 w pierwszym terminie, zaś o godz. 11 w drugim i ostatecznym terminie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 3/5 zebranie informacyjne.

ZASILKI DLA PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH.

Jak się dowiadujemy, zarząd główny Funduszu Bezrobocia postanowił przedłużyć wypłatę zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych do 26 tygodni.

Niezależnie od tego uchwalono upoważnić do pobierania zasiłków tych, którzy utracili pracę po 3 stycznia r. b., tj. od chwili wejścia w życie ustawy o ubezpieczeniu. Ta ostatnia sprawa uregulowana zostanie przez dekret Prezydenta Rzplitej.

Postanowiono również przedłużyć państwową akcję pomocy doraźnej na miesiąc grudzień na dotychczasowych zasadach.

Uchwalono także przedłużyć do 17 tygodni okres wypłat zasiłków dla robotników fizycznych i pracowników umysłowych. (b)

Pan naczelnik — to ja.

PSEUDO WYWIADOWCA POLICYJNY PRZED SADEM

W dniu 26 kwietnia 1923 r. do sklepu Emilii Morawskiej, przy ul. Skwerowej Nr. 21 w Łodzi, weszli Paweł Rzewski i Karol Dyktarow i zażądali od sklepowej paczki papierosów. Kiedy ta podała im paczkę papierosów bez banderoły, wówczas przybysze przedstawili się za agentów policji, oświadczyli jej, że z tego zrobią użytek i pociągają ją do odpowiedzialności za sprzedaż tytoniu niezapłaconego w banderole, a władze nałożą na nią poważną karę.

Widząc przerażenie, malujące się na twarzy sklepowej, rozjaśnili swe groźne oblicze i z promiennym uśmiechem oświadczyli jej łaskawie, że mogliby ostatecznie jej to darować i przebaczyć, gdyby ona zechciała wyświadczyć im drobną przysługę i bezzwrotnie pożyczyc niewielką sumkę np. 25.000 marek. Ponieważ sklepowia nie mogła złożyć im tej sumy, ofiarowała tylko 8.000 marek, na co się obaj ostatecznie po długich targach zgodzili.

Po pewnym czasie następnie wyszło na jaw, że obaj nie są agentami i że pod pozorem wymusił na niej zapłatę tej sumy. Wszczęto dochodzenie i Pawła Rzewskiego postawiono pod zarzutem szantażu przed oblicze sprawiedliwości. Karol Dyktarow długi czas się ukrywał. W styczniu 1924 r. Paweł Rzewski skazany został wyrokiem Sądu Okręgowego na 9 miesięcy więzienia. Po pewnym czasie władzom udało się jednak ująć i drugiego pseudo-wywiadowcę, wyrabiającego tak dobrą markę ogółowi wywiadowców policji wśród społeczeństwa i stawić go przed forum sądowym.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asystencji sędziów Kasprowicz i Honowskiego uznał winnym Dyktarowa zarzucanego mu przestępstwa i biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, skazał go na karę 4 miesięcy więzienia, za licząc mu na poczet kary areszt prewencyjny.

Akademia ku czci Kasprowicz.

W niedzielę, dnia 28 listopada r. b., o godz. 11 przed południem w Teatrze Miejskim urządziła młodzież gimnazjów: żeńskiego im. E. Orzeszkowej i męskiego K. Tomaszewskiego uroczystą akademię ku uczczeniu pamięci wielkiego poety, bojownika o wolność człowieka, Jana Kasprowicz. Program akademii został tak ułożony, aby dać słuchaczom obraz duchowy „człowieka ubożego” — grajka wędrownego. Rozpoczęcie akademii krótkie słowo wstępne, uczennica gimn. im. E. Orzeszkowej wygłosił cudny wiersz autora „Hymnów”: „Modlitwa wędrownego grajka”, następnie siłami młodzieży przy udziale szkoły dramatycznej K. Tatarkiewicza zostanie odegrany 3-aktowy dramat Kasprowicz: „Bunt Napierskiego”, reżyserowany przez Stanisława Janowskiego, zakończy zaś przepiękny hymn „Moja pieśń wieczorna” w inscenizacji i pod reżyserią K. Tatarkiewicza, z ilustracją muzyczną Karola Prosnaka, przy współudziale Konstantego Mackiewicz, wykonają go połączone chóry obu gimnazjów — będzie to wogóle pierwsza tego rodzaju próba w Polsce.

Akademia będzie należnym hołdem, złożonym przez młodzież wielkiemu Twórcy.

ROZKŁAD LOTÓW „AEROLOTU”

Poszczególne urzędy pocztowe I, II, III i IV klasy otrzymają obecnie po jednym egzemplarzu rozkładu lotów Polskiej Linii Lotniczej „Aerolot”.

Rozkłady będą rozwieszone w miejscu widocznym dla publiczności zamiast dawnych plakatów.

Na zadanie będą udzielane publiczności informacje co do korzystania z poczty lotniczej w myśl obojętnych okólników i zarządzeń. (u)

PRACOWNICY BANKOWI ŻADAJĄ 35 PROC. PODWYŻKI PŁAC.

Jak już donosiliśmy przed niedawnym czasem, pracownicy bankowi wystąpili do Dyrekcji Banków z żądaniem 35 proc. podwyżki. Ze względu na to, że od kilku lat jest to pierwsze wystąpienie bankowców, należy je traktować tem poważniej. Od chwili bowiem przeliczenia pensji markowych na złote, pobory urzędników nie uległy, z małemi wyjątkami żadnej zmianie, wobec tego położenie ich materialne przy tak znacznym wzroście drożyzny jest niezmienne ciężkie.

Podwyżka ma obowiązywać od 1 grudnia.

Z TOW. GIMN. „SOKÓŁ”.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Gniazdo I, urządzi w dniu 27 b. m., o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym. Nawrot 23, zabawę taneczną z uroczystym programem (tańce do rana), na którą zaprasza członków i sympatyków.

Z TOW. MUZ. IM. CHOPINA W ŁODZI.

Zarząd Towarzystwa w nadchodzącą sobotę, dnia 27 listopada r. b. o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 92 urządzi „Wieczór Muzyczny” dla członków i wprowadzonych gości.

CZŁONKOWIE LABOUR PARTY PRZYJADĄ DO ŁODZI.

Dowiadujemy się, że w sobotę mają przybyć do Warszawy posłowie izby gmin Sheppard i Beckett. Zabawia oni w Polsce dwa tygodnie w celu zapoznania się ze stosunkami gospodarczymi. W czasie swej podróży po Polsce zawitają również do Łodzi. (k)

PODATEK OBROTOWY. OPŁACANY MIESIĘCZNIE.

W najbliższy poniedziałek, dnia 29 b. m. mia ostatni termin ulgowy płatności podatku obrotowego za m. październik dla przedsiębiorstw ustawowo obowiązanych do wpłat miesięcznych.

Płatnicy tego podatku, prowadzący prawidłowe księgi handlowe, winni być od obrotu, dokonanego w m. październiku, wpłacić należny podatek do dnia 15 b. m.

Płatnicy, którzy dotychczas nie spełnili tego obowiązku, mogą jeszcze przypadać należność wpłacić bez kar w podanym na wstępie terminie.

Przyjmując wpłaty podatku obrotowego za zaległe miesiące: lipiec, sierpień i wrzesień — władze skarbowe doliczają 2 proc. kary za zwłokę od następnego dnia po upływie terminu ulgowego. (p)

PRZECIWKO PODWYŻCE OPŁAT TELEFONICZNYCH.

Provizorycznie wprowadzona przez dyrekcję PAST 25 proc. podwyżka opłat telefonicznych ma być utrzymana. W związku z tem zwróci się Magistrat, na skutek powziętej w tej sprawie uchwały Rady Miejskiej z protestem przeciw zamierzony podwyżce opłat telefonicznych w Łodzi. Równocześnie Magistrat zwróci się do władz o zniesienie opłat za założenie aparatu oraz opłat za same aparaty, które po zostają przecież własnością zarządu telefonów. (e)

TELEGRAMY Z POLSKI DO JAPONII.

Podajemy do wiadomości, że wszystkie telegramy z Polski do Japonii nadane bez oznaczenia drogi, tj. takie, co do których nadawca nie zażądał wyraźnie przesłania ich na Indo lub via Easten przez umieszczenie odpowiedniej wskazówki na oryginalnym telegramie, będą kierowane przez Radio Warszawa do Urzędu Radiotelegraficznego Transatlantycznego. (u)

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!
Ten, którego biją po twarzy (Łzy blazna).
Potężny dramat zbrodni duszy, ukrytej pod maską śmiechu. W roli głównej słynny artysta Lon Chaney

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 1/2 do 3 1/2 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 1/2 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Dnia 24 listopada r. b. po ciężkich cierpieniach zmarł w Poznaniu najukochańszy syn i brat

† p.
Antoni Michałowicz
Łódzianin b. legionista i ochotnik
W. P. przeżywszy lat 36.
Wyprowadzenie drogiego nam nastąpi w sobotę ze szpitala Przemysła Pańskiego w Poznaniu.
O smutnym obrządku żałobnym krewnych, przyjaciół i znajomych
Roda

Zebrania kontrolne rezerwistów.

Jutro rejestracja według zwisk od liter I. do Z.

Jutro, w sobotę, dnia 27 listopada winni stawić się na zebrania rezerwistów następujących roczników: Rocznic 1894 w lokalu komisary (Konstantynowska 62, koszary) o skach na literę Z.

Rocznic 1896 w lokalu komisary (Leszno 9, koszary) o nazwiskach ry R. S.

Rocznic 1897 w lokalu komisary (Konstantynowska 81, koszary) o skach na literę R. S.

Rocznic 1898 w lokalu komisary (Składowa 40, koszary) o nazwiskach na literę Z.

Rocznic 1901 w lokalu komisary (Konstantynowska 81, koszary) o skach na literę: I, J, K, L.

Szeregowi rezerwy i pospolitszenia zamieszkali na terenie powiatu łódzkiego winni się zgłosić jutro w lokalu Łódź-powiat (Piotrkowska 187) m. cy gminy Rabeń roczników: 1890, 1893, 1892, 1891, 1890, 1895, 1896, 1901, 1899, 1900. (b)

REJESTRACJA ROCZNIKA 1906.

Na podstawie ustawy z dnia 23-ja 1924 roku o powszechnym obowiązku służby wojskowej, dziś, dnia 26- listopada r. b., do lokalu biura woj. policyjnego, przy ul. Traugutta 10, dziać urzędowych od 8-jej rano do południa, powinni się zgłosić do spisu mężczyźni urodzeni w 1906, a zamieszkali w Łodzi, których rozpoczynają się od liter: Kę do Z.

Jutro, tj. w sobotę, dnia 27- listopada r. b., w godzinach od 8-jej rano do 1.30 po poł., winni się zgłosić ci, których nazwiska rozpoczynają się od liter: Kę do Z.

Z KOŁA B. UCZENIC GIMN. ST. SKIEJ.

Dnia 28 b. m. o godz. 10 rano w Gimn. Wólczńska 123, odbędzie roczne Ogólne Zebranie Koła b. Gimnazjum St. Ralskiej.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków w pierwszym terminie odbędzie się w drugim terminie goz dnia o godz. 11 i prawomocnie bez względu na liczbę obecnych.

Z TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW WARIÓW I TERRARIÓW.

W sobotę, dnia 27 b. m. o godz. 8 wieczorem w siedzibie Łódzkiego Towarzystwa Miłośników Akwariów i rów przy ul. Kilińskiego 142, Janowski wygłosi odczyt p. t. „O czynnikach zewnętrznych zależy od ziemi”.

Dla członków i sympatyków oraz prosiwych gości wstęp bezpłatny.

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne do celów reprodukcyjnych
RYSUNKI, projekty reklamowe
i wydawnicze wykonywane
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 11

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Piątek 26 listopada 1926 r.

„Kurjer Łódzki”.

Wypierać przemysł surowcowy czy przetwórczy? (Artykuł dyskusyjny).

W swojej pracy konkursowej „O programie gospodarczym Polski” dochodzi do wniosku, że obok rolnictwa, najważniejszym punktem programu gospodarczego winno być wyzyskanie tych działów produkcji przemysłowej, które albo ułatwiają zbyty produktów, albo też wpływają na podniesienie i zwiększenie samej tej produkcji. Wskazuję na zupełność zdania, które nie dzisiaj powszechną opinią ludzi szeroko uświadomionych w Polsce, że program gospodarczy naszego państwa musi się oprzeć w pierwszym rzędzie na dążeniu do zwiększenia i ulepszenia produkcji rolnej i co zatem idzie do wzmożenia siły nabywczej wsi polskiej. Nie mogę się jednak zgodzić ze zdaniem, że z produkcji przemysłowej jedynie przemysł, który ułatwia zbyty produktów rolnej, albo wpływają na podniesienie i zwiększenie tej produkcji, a więc przede wszystkim przemysł gotowych wyrobów, powinien być uwzględniany w pierwszym rzędzie. Narzędzi rolniczych, zasługujących na uwagę państwa.

Wskazuję chyba wątpliwość, że przy wzmożeniu produkcji rolnej również i produkcja przemysłowa odgrywa w bilansie gospodarczym państwa tak ważną rolę. Zaniechanie tej produkcji i pozostawienie jej własnemu losowi, na sytuację państwa ciężko zemścić się musi. O ilem więc pominięcie produkcji przemysłowej, przy ustalaniu programu gospodarczego państwa, mogłoby być nie może. Wskazuję o to, które gałęzie produkcji przemysłowej w pierwszym rzędzie na uwagę państwa zasługują, czy przemysł surowcowy, czy też przemysł gotowych wyrobów.

Wskazuję stałe na stanowisku, że w pierwszym rzędzie popierać przemysł produktów gotowych, a produkcja wpływa bezpośrednio na podniesienie i zwiększenie produkcji. W ten sposób popadlibyśmy w jednostronność, gdyż w ostatecznym rezultacie cały program państwa ograniczyłby się wyłącznie do popierania produkcji rolnej i przemysłu bez związku z nią związanego.

Wskazuję jednak musimy, że przemysł gotowych wyrobów w Polsce znajduje się w trudnym położeniu. Ciągłe jeszcze w powijaku, nie w bilansie gospodarczym państwa odgrywa on minimalną rolę. Czy to, że w pierwszym rzędzie popierać przemysł gotowych wyrobów, to jest popierać dochody państwa z podatków i danin, czy o znaczenie dla aktywności bilansu handlowego i płatniczego, czy wreszcie o zatrudnienie robotników i możliwości ich zatrudnienia, nasz przemysł gotowych wyrobów odgrywa rolę minimalną. O tem, by przemysł ten mógł walczyć z zagranicznymi konkurentami, państwo w pierwszym rzędzie musi się zająć Niemcami, gdzie przemysł ten znajduje się na najwyższym stopniu rozwoju. Wskazuję pod względem wielkości produkcji i ilości zatrudnionych robotników

przewyższa niestetycznie surowcowy przemysł żelazny, nie może prawie być mowy. Nasza zaś produkcja rolnicza wymagać będzie jeszcze długich lat poparcia ze strony państwa, zanim jej konsumpcja maszyn i narzędzi pozwoli naszemu przemysłowi przetwórczemu rozwinąć się do poważnych rozmiarów. Tak więc najsilniejsze poparcie, udzielone temu przemysłowi, wobec jego małego znaczenia w bilansie gospodarczym państwa, na poprawę naszej sytuacji gospodarczej żadnego nie może mieć wpływu.

Inaczej zupełnie ma się rzecz z naszym przemysłem surowcowym. Przemysł ten już dziś nietylko w życiu gospodarczym Polski, lecz nawet całej Europy bardzo poważną odgrywa rolę. Wszak nasza produkcja węglowa zajmuje czwarte miejsce w Europie, nasza produkcja cynkowa drugie, a i pod względem produkcji żelaza i stali nie na ostatnim stóim miejscu. We wszystkich tych działach produkcji posiadamy ogromną nadwyżkę ponad zapotrzebowanie wewnętrzne i z konieczności zdani jesteśmy na wywóz tej nadwyżki. Wywóz tej nadwyżki stanowi, jak wiadomo, bardzo ważną i poważną pozycję w naszym bilansie handlowym i płatniczym i jest rzeczą wprost wykluczoną, byśmy bez wywozu tej nadwyżki mogli utrzymać nasz bilans handlowy i płatniczy w stanie aktywnym, a tem samem byśmy bez tego wywozu mogli mieć ustabilizowaną walutę.

Niezależnie od tego znaczenia, przemysł surowcowy jeszcze i z tych względów odgrywa w życiu gospodarczym Polski ogromną rolę, że zatrudnia on wielkie ilości robotników i zdolny jest przy odpowiednich koniunkturach do bardzo znacznego zwiększenia produkcji, a tem samem do zatrudnienia dalszej dużej ilości robotników. Tak więc także i problem bezrobocia naszego może być rozwiązany jedynie przez odpowiednie zwiększenie produkcji w przemyśle surowcowym.

O znacznym zwiększeniu konsumpcji naszych surowców przemysłowych w kraju w najbliższych latach nie może być mowy. Zwiększenie więc produkcji w tym przemyśle możliwe jest jedynie pod warunkiem zwiększenia jego zdolności konkurencyjnej na rynkach zagranicznych. W okresach specjalnie pomyślnej koniunktury, jak ta, którą przeżywamy obecnie, przemysł ten i bez specjalnego poparcia znajduje wystarczający dla siebie zbyty, a tem samem i możliwość zwiększenia swej produkcji. Takie okresy jednak są przemijające, a po nich następuje — zwłaszcza wobec zasadniczej przewagi światowej produkcji surowców przemysłowych nad ich konsumpcją — okres depresji, brak zbytu, ostra konkurencja i spadek cen, w czasie którego tylko przemysł najtaniej produkujący zdolny jest utrzymać swe zagraniczne rynki zbytu. Wobec tego, że nasz przemysł surowcowy — pomijając już kwestję kosztów produkcji — jest geograficznie w stosunku do natural-

nych swoich rynków zbytu bardzo źle położony, może on w okresie depresji utrzymać swoją zdolność konkurencyjną tylko przy takiej polityce gospodarczej, która przemysłowi temu udziela daleko idącej pomocy. Że zaś — jak zaznaczyliśmy — przemysł ten dla państwa ze względu na jego dużą siłę podatkową, jego rolę w bilansie handlowym i płatniczym, oraz w kierunku rozwiązania problemu bezrobocia, a więc i ze względu na utrzymanie socjalnej równowagi w państwie, ma dla państwa ogromne znaczenie, jest poparcie tego przemysłu nieodzowną koniecznością państwa i stanowić musi w programie gospodarczym, obok poparcia produkcji rolniczej, najważniejsze jego zadanie.

Poparcie zresztą, udzielone przemysłowi surowcowemu musi pośrednio odbić się także korzystnie na przemyśle przetwórczym i w szczególności także na tych gałęziach przemysłu, które pracują bezpośrednio na potrzeby produkcji rolniczej. Poparcie bowiem, udzielone przemysłowi

surowcowemu wpływa na zwiększenie jego zdolności konkurencyjnej na rynkach zagranicznych, a tem samem pozwala mu na zwiększenie produkcji, której następstwem jest zmniejszenie kosztów własnych i w rezultacie niższa cen produktów tego przemysłu. Że zaś wszelki przemysł przetwórczy korzystając musi z dwóch głównych surowców, t. j. z żelaza i węgla, którego koszt w kosztach własnych gotowego produktu znaczną odgrywa rolę, przeto obniżenie kosztów produkcji surowców względnie ich cen wychodzi również na korzyść wszelkiego przemysłu przetwórczego, a pośrednio i na korzyść korzystającej z wyrobów tego przemysłu produkcji rolniczej.

W interesie więc ogólnej sytuacji gospodarczej państwa, w interesie dochodów skarbu, aktywności bilansu handlowego i płatniczego, stabilizacji waluty, rozwiązania problemu bezrobocia, a pośrednio także w interesie przemysłu produktów gotowych, i wreszcie samego rolnictwa, leży uwzględnienie w programie gospodarczym Polski, obok rolnictwa, przede wszystkim naszego przemysłu surowcowego.

Dr. L. Fall.

Sytuacja walutowa.

NASTRÓJ OSTATNICH DNI.

ex) Złoty utrzymuje się na rynkach zagranicznych na prawie niezmienionym poziomie. Popyt na walutę i dewizy polskie jest dość znaczny, co tłumaczy się ożywionym ruchem handlowym między Polską a zagranicą.

Oficjalna giełda warszawska notuje do lary 8.99, dewizy na New York (czeki i wpłaty) 9.00, kabeł (przekazy telegraficzne) 9.02 i 3/4, 100 złotych w złocie notowane są 173.66, gram czystego złota 5.9816.

W obrotach pozagiełdowych płać za dolary 8.99 i pół, żądają 9 zł. Kurs rubli złotych wynosi 4.75, co przy parytecie 52.7 odpowiada stosunkowi 9 zł. za 1 dolar.

Obroty walutami i złotem na rynku prywatnym są minimalne, spekulanci wstrzymują się narazie zupełnie od jakichkolwiek większych transakcji.

Natomiast na giełdzie oficjalnej wynosi obrót ogólny przeciętnie 400.000 dolarów dziennie, co tłumaczy się dość znacznym importem, jak to wykazuje nasz bilans handlowy z października b. r., określający sumę przywozu w tym miesiącu na 244 346 tysięcy ton za sumę 177.460 tysięcy złotych obiegowych podczas, gdy wywóz wynosił 2.016 tysięcy ton za 204.800 tys. złotych obiegowych.

Całe zapotrzebowanie walut i dewiz pokrywa wyłącznie Bank Polski, którego zapasy w dalszym ciągu z dnia na dzień wrażliwie. Zapasy te jednak będą się tylko tak długo powiększać, jak długo będzie my mieli czynny bilans handlowy, związany ściśle ze stałym, wielkim eksportem. Od niego to a w wielkiej mierze także od równowagi budżetu państwowego zależy stabilizacja złotego. Narazie nam żadne niebezpieczeństwo nie grozi i nasze koniunktury eksportowe nie pogorszyły się. Pomimo ukończenia strajku angielskiego mamy zapewniony zbyty zagranicą na dalszych kilka miesięcy. Równocześnie wzmożony się w miesiącu listopadzie eksport drzewa i innych surowców oraz towarów gotowych. Ale należy pamiętać o tem, że mogą przyjąć miesiące chude, kiedy nasz eksport nie będzie stał na obecnym poziomie, a wtedy może łada spekulacja zewnętrz-

na lub wewnętrzna obalić mozolnie skonstruowaną stabilizację naszej waluty. Dlatego też trzeba było zawczasu pomyśleć o powiększeniu zapasu walut dewiz i złota naszej instytucji emisyjnej do wysokości, która by stanowiła żelazną rezerwę w formie stałego pokrycia obiegu banknotów, obecny bowiem zapas może być wobec wysokości obiegu pieniężnego i szybkiej syrkulacji tego obiegu traktowany tylko jako suma obrotowa. Dla zabezpieczenia sobie takiej żelaznej rezerwy należałoby pomyśleć o pożyczce zagranicznej, którą zresztą zaciągnęły dla stabilizacji swojej waluty również Belgia, Włochy, Francja, Gdańsk etc.

W ciągu września, października i listopada b. r. spłaciła Polska z tytułu swych długów zagranicznych 4.750.000 dolarów (czyli przy kursie 9 złotych za 1 dolar — 42.750.000 złotych) a mianowicie za kupon październikowy 6 proc. Pożyczki Dolarowej z 1920 r. 587.235 dolarów, za udział w spłacie odsetek od części długu po-austriackiego 195.004 dolarów 27 cent. i 5.264 funtów 19 szylingów; na poczet długu wojennego zaciągniętego w latach 1919—1920 spłacono rządowi włoskiemu 58.800 dolarów. Spłaty powyższe dotyczą długów Skarbu Państwa, objętych budżetem długów państwowych. Niezależnie od tego przekazano z dochodów Monopolu Tytoniowego do Banca Commerciale w Mediolanie tytułem zapłaty za kupon bieżący oraz amortyzację obligacji 7 proc. pożyczki włoskiej (tytoniowej) z roku 1924 — 28.407.462 lirów 50 cent. Poza tem otrzymała dalszą ratę z Ministerium Komunikacji firma The Baldwin Lokomotiv Works w Ameryce i Breda we Włoszech. Ostatnio przekazano odsetki od obligacji, wydanych firmie Service Motor Truck w Stanach Zjednoczonych, raty długu interwencyjnego, zaciągniętego w bankach londyńskich oraz raty amortyzacyjne i odsetki, w kwocie 2.200.000 dolarów od 8 proc. pożyczki dolarowej z 1925 r. czyli t. zw. Dillonoskiej.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Ostatnie wiadomości gospodarcze.

ex) Bilanse 14 największych banków polskich, których kapitał zakładowy wynosi co najmniej 2.500.000 zł., wykazują wzrost sum kasowych z 6.916.000 w styczniu b. r. na 13.320.000 w październiku. Dyskonto wzrosło w tym okresie ze 118 na 137 milionów zł. Otwarty rachunek ze 126 na 138 milionów zł. Wkłady terminowe z 32 na 45 milionów zł. bezterminowe z 39 na 59 milionów. Dowodzi to, że poważne instytucje bankowe przewyższyły już kryzys. Natomiast kredyt zagraniczny wykazuje zmniejszenie z 49 na 45 milionów. Najwidoczniej kapitał zagraniczny szuka w Polsce lokat bezpośrednich w przemyśle i komunikacji.

Obrót biletów zdawkowych bilonu w Banku Polskim za ub. miesiąc wynosił: przyjęto od klientów biletów zdawkowych na 102.813.000 zł. i bilonu na 19.139.960 zł. Wypłacono klientom biletów zdawkowych na sumę 122.357.000 oraz bilonu na sumę 25.998.130 zł.

Od Towarzystw Kolejowych austriackich, szwajcarskich i norweskich wypożyczone zostały przez kopalnie węgla węglarki w liczbie 2.100. Sytuacja poprawiła się znacznie, zwłaszcza, że uruchomiono już 4.500 węglarek wypożyczonych przez P.K.P. prywatnie zagranicą, co tabor nasz powiększyło do ogólnej sumy 6.600 węglarek zdolnych do przewozu około 100 tysięcy ton węgla.

W związku z ostatnimi uchwałami Komitetu Ekonomicznego Ministrów, cena cukru narazie pozostała bez zmiany. Znaczący należy, że przemysłowcy poznali, że podniesienie ceny do 85 zł. za 100 kg. jest wystarczające, natomiast przedstawiciele cukrowni b. Kongresówki stawiali żądania znacznie wyższe, bo sięgające 120 zł. za 100 kg. W najbliższym czasie kwestia cen cukrowych będzie tematem konferencji między ministrami skarbu, rolnictwa, przemysłu i handlu.

Wskutek znacznego podrożenia zboża krajowego, które, po uwzględnieniu kosztów przewozu, przekracza paręset zagraniczny, coraz częściej słyszy się o imporcie zboża z zagranicy. Na Górnym Śląsku spotykamy się ze zbożem węgierskim, ostatnio zrobiono transakcje na żyto rumuńskie. Firmy niemieckie oferują żyto loco granica polska bez podania pochodzenia. Podobno kilkadziesiąt wagonów pszenicy sowieckiej przybyło już do Polski. Dalsze transporty są w drodze. Należy zastrzec, że przy obecnych cenach w kraju eksportu zboża polskiego jest wprost niemożliwy.

W najbliższym czasie z inicjatywą hut żelaznych górnośląskich powstanie syndykat dla zakupu starego żelastwa i łomu żelaznego dla hut. Syndykat ten ma przeciw działać zwyczajnie cen łomu żelaznego, jaka obserwujemy ostatnio. Siedziba syndykatu będzie w Katowicach.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Spirytusowej omawiano między innymi sprawę ceny spirytusu, jaką dyrekcja monopolu spirytusowego winna płacić gorzelniom w nadchodzącej kampanii. Wobec znacznego wzrostu kosztów robocizny i surowca (ziemiaki przemysłowe są o 100 procent droższe niż w roku ubiegłym), omawiano konieczność dostosowania cen spirytusu, płaconych przez Monopol do nowych warunków produkcji. Jak się dowiadujemy, cena spirytusu w kampanii 1926/27 ma być ustalona na 1.10 do 1.20 zł. za litr loco gorzelni. Dotychczasowe ceny monopolowe narażały gorzelnictwo na wielkie straty.

Starania szeregu instytucji kredytu długoterminowego dla rolnictwa i przemysłu, celem ułokowania większych ilości obligacji na rynku zagranicznym, nie dały dotychczas poważniejszego rezultatu. Po za niemożnością finansjery zagranicznej do naszych stosunków i „specjalna” polityka niemiecka w poważnym stopniu winna tu być nieskoordynowana działalność poszczególnych towarzystw, działających na własną rękę i niezawsze konsekwentnie. W związku z tem wśród czynników miarodajnych panuje przekonanie, że skoncentrowanie starań o kredyty długoterminowe dla życia gospodarczego w rękach Banku Gospodarstwa Krajowego dałoby dodatnie rezultaty, ponieważ akcja w tym kierunku byłaby prowadzona wtedy poważnie i konsekwentnie. Sprawa ta wywołuje duże zainteresowanie.

O OBNIŻENIE OPŁAT NOTARJALNYCH.

W każdym mieście rejencji pobierają inne ceny za protest.

ex) Związki handlowe wystosowały do Ministerstwa Sprawiedliwości memoriał w sprawie zmiany wysokości opłat notarialnych, stan ten jest dla życia gospodarczego nadzwyczaj uciążliwy, albowiem różnorodność wysokości opłat pobieranych za sporządzenie aktów notarialnych w poszczególnych dzielnicach nadzwyczaj utrudnia wszelką kalkulację kupiecką. Np. koszt zaprotestowania weksła na sumę 1000 zł. wynosi: w Warszawie — 12.20 zł., w Łodzi — 12.20 zł., we Lwowie — 17.50 zł., w Krakowie — 19.10 zł., w Poznaniu — 24.75 zł., w Katowicach 25.75 zł. Wyrażając opinię o konieczności ujednolinitości opłat notarialnych na terenie całej Polski, związki oświadczyły gotowość wzięcia udziału w odnośnych pracach przygotowawczych.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 25 listopada 1926 r.

Za 100 złotych: Zurych 57.50, Berlin 46.26—46.74, wypłaty na Warszawę i Katowice 46.42—46.60, na Poznań 46.455 — 46.695, Gdańsk 56.83—56.97, wypłaty na Warszawę 56.93—57.07, Wiedeń czek — 78.35—78.85, banknoty 78.40—79.40, Paryż 310.50, Praga 375.75.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 9.01 i pół w żądaniu i 9.01 w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 listopada (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.99 — 9.01 — 8.97

Czeki.

Belgia 125.55
Londyn 43.67
N. York 9.—
Paryż 32.50, 32.45
Praga 26.72
Szwajcaria 173.92
Włochy 38.45, 38.30

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 77.50, 77.75
Pożyczka kolejowa 87.—, 87.50
Pożyczka konwers. 5 proc. 46.50, 47.—
8 proc. 95.50, 95.75, 95.65
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedw. 37.75, zł. 36.75, 36.60, 36.65
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 30.—, zł. 42.50, 42.25

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Polski 80.—, 81.—, 80.75
Bank Handlowy 3.—, 3.10
Bank Dyskontowy 9.70, 9.75
Kijewski 0.20
Cukier 2.85, 2.95
Łazy 0.11
Węgiel 69.—, 70.—
Cegielski 13.50
Norblin 90.—
Parowoz 0.26
Starachowice 2.03, 2.10
Zieleniewski 12.25
Borkowski 1.19, 1.20
Cera 1.—
Sila i Światło 20.—
Firley 21.—, 20.—
Wysoka 3.—
Nobel 2.30
Lilpop 15.—, 15.50, 15.25
Ostrowieckie 7.20, 7.25
Rudzi 1.07, 1.10
Ursus 1.20

GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn, 25 listopada (PAT.)

Notowania końcowe.

New-Jork	4,84 ⁷ / ₈	Holandja	12,13
Francja	134,75	Belgia	34,87
Włochy	114,75	Niemcy	20,43
Szwajcaria	25,15	Hiszpania	31,92
Portugalia	2,53	Dania	18,21
Szwecja	18,17 ³ / ₄	Norwegia	19,00
Praga	163,62	Helsingfors	192,56

GIELDA PARYSKA.

Paryż, 25 listopada (PAT.)

Notowania końcowe.

Londyn	135,60	N. Jork	24,00
Belgia	389,00	Hiszpania	422,50
Włochy	118,50	Szwajcaria	539,00
Holandja	119,00	Szwecja	745,50
Niemcy	658,00	Rumunia	15,70
Praga	84,80	Norwegia	707,00



TEATR MIEJSKI.

Dziś, piątek, i jutro, sobota wieczorem, przeżyjemy satyryczny „Król” Flers’a i Caillavet’a, z występem gościnnym dwojga świetnych artystów Teatru Polskiego w Warszawie: M. Kamińskiego i M. Maszyńskiego.

Jutro, sobota po południu, przedostatnie w okresie do Nowego Roku przedstawienie szkolne. Dana będzie „Balladyna” Słowackiego. Ceny obniżone (do 3 zł.).

W niedzielę o godz. 3 m. 30 „Róża” Żeromskiego; wieczorem raz jeszcze sensacyjna „Sprawa Makropulos” (Kobieta 341-letnia). Na obydwie przedstawienia ceny najniższe.

W poniedziałek z racji rocznicy listopadowej przedstawienie ludowe (od 50 groszy do 2 zł.). Bilety od dziś w kasie zamawiać.

TEATR ROBOTNICZY.

(W sali Geyera, Piotrkowska 295).

W sobotę o godzinie 8 wieczorem po raz 3-ci melodramat ze śpiewami i tańcami „Nad przepaścią”.

W niedzielę, o godzinie 7 wieczorem, również po raz trzeci (i ostatni) komedia Al. hr. Fredry „Damy i huzary”.

W przygotowaniu 5 obrazów z dramatu Stanisława Wyspiańskiego „Noc Listopadowa”.

2 Tanie przedstawienia dla inteligencji w Teatrze Miejskim.

Z powodu odwołania do Warszawy występujących gościnnie artystów Teatru Polskiego pp.: M. Kamińskiego i M. Maszyńskiego — repertuar niedzielny Teatru Miejskiego musi ulec zmianie. Zamiast zapowiadanych sztuk: „Kobieta, wino i dancing” oraz „Król”, dane będą w niedzielę dwa tanie przedstawienia dla inteligencji (od 50 gr. do 3 zł.).

Po południu ukaże się „Róża” Żeromskiego; wieczorem raz jeszcze (i ostatni) sensacyjna „Sprawa Makropulos” (Kobieta 341-letnia), która na ostatnim przedstawieniu zapełniła salę do ostatniego miejsca. Bilety w kasie zamawiać.

TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa 18.)

Dziś i do końca tygodnia o godz. 8.15 wieczorem świetna krótkowidła w 3 aktach z tańcami i śpiewami p. t. „Córka mego meża” (Cio-Cio).

Niskie ceny biletów uprząstwiają korzystanie z przemijającej rozrywki najniższymi sferami publiczności.

Dyrekcja przypomina, że w bilety wcześniej zaopatrywać się można nie tylko w kasie Teatru przy ul. Ogrodowej 18, lecz także w II-ej kasie w cukierni p. Gostomskiego, przy ulicy Piotrkowskiej róg Moniuszki.

Dziś, w piątek, po południu dyrekcja daje dla młodzieży szkół średnich „Warszawiankę” Wyspiańskiego i III część „Dziadów” w reżyserii Gwidona Trzywdar-Rakowskiego z udziałem Piłarskiego, Trzywdar-Rakowskiego, Góreckiego, Brandtówny, Wernisówny i in.

KONCERT TOWARZYSTWA ŚPIEW. IM. MONIUSZKI.

W nadchodzącą niedzielę w sali Filharmonii odbędzie się wielki koncert chórów Towarzystwa im. Moniuszki ze współudziałem orkiestry Filharmonii i solistów opery warszawskiej. W programie po raz pierwszy w Łodzi „Sonety Krymskie” Mickiewicza z muzyką Moniuszki. Jest to zatem nie lada sensacja dla Łodzi. Koncert wzbudził wielkie zainteresowanie wśród najszerszych sfer publiczności.

DZISIEJSZY ODCZYT FARRERE’A.

Dziś, w piątek, o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w Filharmonii zapowiadany odczyt słynnego powieściopisarza francuskiego Claude Farrere’a w języku francuskim na temat „Kobieta — wczoraj, dziś i jutro”.

JUTRZEJSZY DRUGI WYSTĘP CHEN-KINA.

Jutro, t. j. w sobotę, odbędzie się w Filharmonii drugi i ostatni wieczór Wiktora Chenkina z udziałem Zofii Dobrowolskiej-Pawłowskiej. W programie: Arje operowe, Piosenki Berangera, Melodje Kinta, Pieśni Chasydzkie oraz Pieśni Błazna. Wczorajszy występ Chenkina wywarł na słuchaczach wielkie wrażenie. Publiczność gorąco oklaskiwała ulubionego artystę i zmuszała do bisowania. Szczegółowe sprawozdanie pomieścimy w dniu jutrzejszym. Sala była przepelniona.

W HOLDZIE FRYDERYKOWI NOWI.

Pragnąc godnie uczcić pamięć genialnego polityka, dyrektora w holdzie urzędującego, dziaćca niedziele poranek muzyczny. Współudział w wspomnianym koncercie Chór Tow. Śpiew. im. Moniuszki, który pie odśpiewa Poloneza A-dur Chopina, a m. Henryk Goldberg wygłosi konferencję o życiu Fryderyka Chopina, a orkiestra moniczna pod dyktando Bronisława Szumana w holdzie dla wielkiego człowieka III-fonje Beethovena „Eroica”. W drugiej wystąpi solista Zbigniew Drzewiecki, pianista, który z towarzyszeniem orkiestry monicznej wykona koncert fortepianowy Chopina. Początek niedzielnego poranku o godz. 12-ej w południe.

BALET WIEDEŃSKI.

Przyjazd baletu wiedeńskiego do Łodzi wzbudził wielkie zainteresowanie. I nie dziw wszędzie gdzie tylko balet wiedeński występować pozostawia na długo głębokie, trwałe wrażenie. Program poniedziałkowego wieczoru zapowiada się jak następujący: 1. wejście Bortkiewicza, 2. „Oblicze czarująca grupa tańców” a) Taniec dołciela, b) Demon maszyn, c) Wyzwolenie Dobroć. 3) M. Mayer: Chiński kuglarz, tatarskie. 5. „Tańce wiedeńskie”: 1) Marsz. 6. Dwie groteski: Strawiński: a) b) Orkiestra ekscentryczna. Program wieczoru: 1. Uroczyste wejście Bortkiewicza, 2. „Rytmy nieświadomości” (dramatyczna ców) a) Preludjum: Czysta, b) Marzenie Marzenie rozkoszy, d) Marzenie bojaźlog: Wzlot ku jasności. 3. Rebikow: Indus waisen: Pieśni tatarskie. 5. Dwa wiedeń. J. Strauss: a) Walc, b) Polka. 6. Dwie a) Mac Dowell: Kubistyczna gra linii, b) skij: Burletta, c) Petyrek: Groteska zesp.

KOMUNIKAT.

O DOBRĄ KSIĄŻKĘ DLA MŁODZIEŻY. Rada Związkowa Stowarzyszenia Polaków w Łodzi, pragnąc stać się ośrodkiem kulturalno-oświatowym młodzieży pozaszkolnej, stanowiącą ogół młodzieży polskiej, pozostać opieką moralną, narażoną na wpływy wielkomiejskiego życia, nabytym domu młodzieży przy ul. L. 111 (róg ul. Kopernika) sale odczytowe, gimnastyczne, baw, a przede wszystkim czytelnię, bibliotekę dla najniższych maszyn pracujących, w tym też celu do społeczeństwa z prośbą o zanie zbitecznych książek, typy pism. Na pierwszy apel Rady wej przyszli ze swą ofiarnością „Arct”, „Urbanowicz”, „Promień”, „Bethner i Wolff”, p. Majewska, p. ska, p. Imicki. Ofiarodawcom Rada kowa przesyła „Bóg zapłać”. Spodziewać się należy, że przykład ofiarodawców zachęci do dalszych ofiar na rzecz młodzieży.

OFIARY.

Kw. Nr. 661. Kazimierz Flak z 3 na Czerwony Krzyż.

Kw. Nr. 662. Dla uczczenia ukochanej Matki w pierwszą śmierci Władysława Lewandowskiego składają z 20 na Dom Sierot i głych na wojnie.



PRZEZ AKWIZYCIĘ OGŁOSZENI

FUCHSA

„ELEKTRO”
LÓDŹ, SIENKIEWICZA
SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW
ELEKTROTECHNICZNYCH
DO CENACH UMIAIOWYCH

OSTATNIE WIADOMOŚCI:

Gwarancje wzajemian za ustępstwa!

Opuszczenie Nadrenji byłoby rozpętnaniem nowej wojny

Głos sztabu francuskiego.

Telegr. własny „Kur. Łódzkiego”.

Paryż, 25 listopada.

Wczoraj w godzinach wieczorowych rozszalała się wiadomość, że francuski sztab generalny zażądał w zupełnie kategorycznej formie, aby rząd francuski ze względu na zagrożone bezpieczeństwo Francji ze strony Niemiec nie zgodził się żadną miarą na dalsze rokowania o opuszczenie Nadrenji i o usunięcie międzysojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech. Niemcy po winny dać, motywując raport sztabu generalnego, zupełnie konkretne i wystarczające gwarancje co do bezpieczeństwa Fran-

cji i jej sojuszników na Wschodzie Europy a dopiero później prosić o opróżnienie Nadrenji i zniesienie międzysojuszniczej komisji kontrolującej.

Rzecz zrozumiała, że wiadomość ta wywołała silne wrażenie we francuskich kołach politycznych i została przyjęta wprost entuzjastycznie.

PROBLEM KONTROLI.

Agencja telegraficzna „Express”.

Londyn, 25 listopada.

Paryski korespondent „Timesa” zajmu-

je się sprawami rozbrojenia Niemiec i kontroli wojskowej. Mówiąc o gotowości Francji wprowadzenia pewnych modyfikacji do kontroli wojskowej „Times” uważa, że wszystkie zarządzenia zamierzone w 1924 i 1925 roku nie są nietykalne. Możliwym jest, iż część projektów naszkicowanych przez Radę Ligi Narodów zostanie zatrzymana. Zdaniem korespondenta „Timesa”, rząd francuski nie będzie obstawał przytem, aby miejsce międzysojuszniczej komisji kontrolującej zajęła komisja Ligi Narodów, pracująca w zupełnie podobny sposób. Ale Francja musi żądać, aby atrybu-

cie nowego organu kontroli stworzonego przez Ligę Narodów zostały dokładnie określone.

POBOŻNE ŻYCZENIA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 25 listopada.

Prasa wiecz. zaprzecza podanej przez dzienniki francuskie wiadomości, jakoby Briand w komisji spraw zagranicznych izby deputowanych oświadczył, że podczas rokowań w Thoiry sprawa opróżnienia lewego brzegu Renu była poruszana.

Oświadczenie takie pozostawiało by, zdaniem pism niemieckich, w sprzeczności z deklaracją Brianda, złożoną bezpośrednio po powrocie z Thoiry oraz z tem, co wówczas pisały dzienniki francuskie.

Prasa niemiecka powołuje się również na zapewnienie pewnej, bliżej nieokreślonej, wybitnej osobistości z francuskiego świata politycznego, że myśl o opróżnieniu lewego brzegu Renu zdobywa sobie we Francji coraz więcej zwolenników.

Rząd nie chce dopuścić do drożyzny cukru.

Zjazd właścicieli cukrowni.

WARSZAWA, 25 listopada (AW.) Pomimo orzeczenia komisji międzyministerialnej, która badała warunki produkcji w czternastu cukrowniach, komitet ekonomiczny rady ministrów nie chce uwzględnić żądań cukrowników i na podwyżkę cukru nie godzi się.

W związku z tem właściciele cukrowni na terenie b. zaboru rosyjskiego, oraz plantatorzy buraków cukrowych zwołują w dniach najbliższych wielki zjazd, na którym omówiona ma być sprawa stanowiska cukrowników i plantatorów. Plantatorzy zorganizowani w związku warszawskim, domagają się, wobec stanowiska rządu i niemożności wprowadzenia podwyżki, unieruchomienia cukrowni i zaprzestania uprawy buraków cukrowych.

„Żywa lekcja” ministrów gabinetu Poincarégo.

PARYŻ, 25 listopada (tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”). Premier Poincaré w 21 b. m. na inauguracji szkoły profesjonalnej w Tarbes imienia Jean’a Dupuy, pracownika Poincarégo podczas wojny, między innymi powiedział: „Krótki rozejm nie wystarcza, aby przeszkodzić Francji wpaść ju- w przepaść, w którą ledwie że już nie stoczyła się. Należy utrzymać przez długi okres czasu idee, która nas połączyła i system nas stosowany; należy wytrwać w zgodzie i współpracy, które nas ożywiały; należy zdecydowanie w dalszym ciągu racy narodowi podporządkować acz godną dumy i konieczną rację partii”. Prasa francuska z uznaniem podkreśla mowę premiera, a szczególnie akcentuje potrzebę zgody. Na zgodzie stron tworzących koalicję rządową, na „unijnacjonalnej” — oparta jest działalność rządu w kierunku odbudowy waluty. To też sprawa unii nacjonalnej, a nie trwałości rządu stanowi powszechną troskę Francji i wypełnia codziennie gazet pism.

Rząd zakupuje firmę „Wagon”.

Agencja Wschodnia.

Warszawa, 25 listopada.

Jak się dowiadujemy, rząd nosi się z zamiarem nabycia w Ostrowiu Poznańskim przedsiębiorstwa pod firmą „Wagon”, celem zreorganizowania wspomnianego przedsiębiorstwa na warsztaty ko-

Wartość kupna wymieniana jest sumą 10 milionów złotych w złocie, przyczem ceną byłaby cena ta w ciągu kilku lat.

Administracja w części pozostałaby ta sama dotychczas. Jako kierownik przedsiębiorstwa wymieniany jest inż. Pięta-

Pracownicy kierownik warsztatów ko-

Wspomniane zakłady przeszłyby na-

Państwa, na wypadek pomyślnego-

rozwiązania rokowań, w dniu 1 stycz-

PREMIER PIŁSUDSKI W WILNIE.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 25 listopada.

W czwartek rano przybył do Wilna premier Piłsudski, gdzie zamieszkał u brata swego sędziego Jana Piłsudskiego.

Dzień przedtem przybył do Wilna minister Meysztowicz. Pobyt premiera potrwa do niedzieli. Wyjazd początkowo na stał się incognito. Przybycie zaś do Wilna stało się jawnem. Pobyt premiera w Wilnie związany jest ze sprawami politycznymi.

RADYKALI FRANCUSCY W OBRONIE PRAW POLSKI.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 25 listopada.

Zjazd francuskich radykałów socjalistów uchwalił rezolucję odnoszącą się do spraw polskich. Między innymi istnieje postulat utrzymania sojuszu francusko-polskiego, nietykalności granic polskich i nie naruszalności traktatu wersalskiego.

TRIUMF ZA TRIUMFEM.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Nowy York, 25 listopada.

W czwartym dniu wielkich międzynarodowych konkursów hipiezych mir. To czek na „Hamlecie” zdobył drugą nagrodę.

SPRAWA KURNATOWSKIEGO.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 25 listopada.

W związku z nadużyciami w urzędzie śledczym, pociągnięto do odpowiedzialności: karnej b. pomocnika naczelnika urzędu śledczego Mariana Kurnatowskiego.

Do śledztwa w tej sprawie władze wyznaczyły sędzię go sądu okręgowego p. Jaworowskiego.

P. Kurnatowski oskarżony jest z art. 65 kodeksu karnego, który w części pierwszej brzmi:

„Urzędnik, winny otrzymania łapówki, zażądanej przezeń, ze względu na spełnienie czynności, wchodzącej w zakres jego obowiązków służbowych, albo za taką czynność, będzie karany: zamknięciem w więzieniu na czas nie krótszy od 3-ich miesięcy”.

Decyzja sądu okręgowego co do wysłania na Kurnatowskim, przebywającym za granicą listów gończych, jeszcze nie zapadła.

SPRAWA KOM. BARTOSZEWICZA I IN.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 25 listopada.

Dziś p. przewodniczący plk. Orski odczytał na posiedzeniu komisji, których jest bardzo dużo. Ilustrują one różne machinacje kom. Bartoszewicza.

W związku z tem p. prokurator mir. Ruśkowski zwrócił uwagę, że mimo rozkazu plk. Dziechowskiego, aby wydawanie akredytów odbywało się dopiero po zasięgnięciu opinii Banku Polskiego, osk. Bartoszewicz tego nie przestrzegał w stosunku do firmy „Marszałk”.

Zakute lby junkrów

wciąż roją o krwawej pomście.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 25 listopada.

Biuro Wolffa donosi: Na posiedzeniu, zwołanym przez Reichstag, komisji do zbadania przyczyn katastrofy wojennej Niemiec w r. 1918 zeznawał, jako rzeczoznawca były wiceadmirał Trotha, który stwierdził, że rozluźnienie subordynacji we flocie niemieckiej było następstwem błędnej polityki kanclerza Bethmana-Hollwega.

W r. 1916 kanclerz Bethman-Hollweg sprzeciwił się prowadzeniu bezwzględnej walki przy pomocy łodzi podwodnych.

Trotha twierdzi, że gdyby wybuch rewolucji nie zaskoczył admirałicji niemieckiej w jej przygotowaniach, flota niemiecka odniosłaby napewno zwycięstwo nad angielską.

W związku z oświadczeniem Trotha od była się ożywiona dyskusja.

Na widowni politycznej.

(Od wł. korespondenta).

DEKRET PRASOWY NIE WNIESIONY DO SEJMU.

W sobotę ma wejść do sejmu rozporządzenie Prezydenta z dnia 4 listopada. Do wczoraj dekrety prasowe nie wniesiono jeszcze.

DYMISJA P. GAJCZAKA.

Dymisja wiceministra Gajczaka nastąpiła nie oczekiwanie. Na zastępcę wymieniają majora Janusza Jędrzejewicza, który pełnił funkcję ławnika pomiędzy premierem a ministerstwem oświaty.

DOKOŁA ROZŁAMU ORGANIZACJI MONARCHISTYCZNEJ.

W związku z rozłamem w organizacji monarchistycznej przybył do Warszawy prezes rady na czele organizacji monarchistycznej, gen. Raszewski, który wziął udział w naradach zarządu głównego O. M.

Na naradzie tej postanowiono podtrzymać dotychczasową linię polityczną w całej rozciągłości.

AKCJA KONSOLIDACYJNA.

W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w poszczególnych organach prasy, o ustąpieniu p. Romana Dmowskiego ze stronnictwa Z. L. N., w kołach poznańskich, zbliżonych do tej partii, informują, iż p. Dmowski zamiaru tego nie ma, lecz przeciwnie — nosi się z planem połączenia akcji tych stronnictw, których program zbliżony jest do programu Z. L. N., o czem dowodzi choćby ostatni jego artykuł.

P. STRASSBURGER W STOLICY.

Wczoraj przyjechał do Warszawy komisarz Strassburger w celu naradzenia się przed sesją rady Ligi Narodów, która zbierze się w grudniu w Genewie. P. Zaleski wyjedzie do Genewy dnia 3 grudnia.

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA O INSPEKCJI PRACY.

Minister pracy przesłał radzie prawnej projekt rozporządzenia o inspekcji pracy. Idea przewodnią projektu jest ujednolicienie inspekcji pracy we wszystkich dzielnicach. Inspekcja ma być niezależna od władz administracyjnych. Toż ministerstwo przygotowuje nowy dekret o kaucech pracowniczych.

NAJLEPSZE CZEKOLADY

Goplana

POZNAN

WSZĘDZIE DO NABYCIA

KONJAKI

V. S. O. P.

Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI - LIKIERY

Stołowa — Starka — Żytniówka
Banan — Morełówka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAL. 1846.

Generalne Przedstawicielstwo: Fa. H. PODKOMORSKI & S-ka, Warszawa, Nowy Świat 2.



Całość
serje 2 serje
RAZEM

Wyko-
nawcy:

**Hrabina Rina de Ligvoro, Bernard Hoetzke, Marja Corda,
Michał Varkonyi, Emilio Chione i inni.**

Passe-Partout i bilety ulgowe nieważne. Obr. wł. S. K. „Kolos” Warszawa.

Dziś premiera najmonumentalniejszego filmu świata

„OSTATNIE DNI POMPEI”

Ostatnie słowo techniki, gry, pomysłowości i reżyserji.

Reżyse-
rowali:

**CARNINE GALLONE
AMLETO PALERMI**

Całość
14 aktów
Całość

KUPON FOTOGRAFICZNY „Kurjera Łódzkiego”

!!! OKAZJA DLA CZYTELNIKÓW !!!

Salon sztuki fotograficznej **J. TYRASPOLSKIEGO**

ul. Piotrkowska nr. 76, telef. 12-33,

udziela okazicielowi
niniejszego kuponu **rabatu 25%**

przy zdjęciach (zarówno zdjęcia pojedyncze jak również w grupach)

Każdy kupon ważny tylko w dniu zdjęcia do dn. 31 grudnia 1926 r. włącznie.

Zarząd Spółki Akcyjnej „Krajowa Fabryka Wstążek, Sp. Akc.”

dawniej „Dem Handlowo-Przemysłowy A. Aronson i S-owie
i Jakób Kaffeman Sp. Akc.”

zawiadamia, że w dniu 19 grudnia 1926 roku o godz. 10 rano odbędzie się
w siedzibie Zarządu w Łodzi przy ul. St. Żeromskiego Nr. 98 w nieruchomości fabryki

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy
z następującym porządkiem dziennym:

1. zagajenie i wybór Przewodniczącego

2. sprawozdanie i bilans za rok 1925, protokół Komisji Rewizyjnej

3. budżet i plan działania 1926 r.

4. wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej

5. wolne wnioski.

OGŁOSZENIE.

Okręgowy Urząd Ziemi w Piotrkowie poszukuje techników mierniczych dla wykonywania prac scaliencych.

Zgłaszający się będą przyjmowani do służby każdym czasie, w charakterze pracowników kontraktowych z uposażeniem wyższym o jedną grupę od tej, jakaby, stosownie do posiadanych kwalifikacji uzyskać mogli przy angażowaniu ich do służby państwowej stałej.

Oferty nadsyłać należy pod adresem
OKRĘGOWY URZĄD ZIEMSKI w Piotrkowie
do dnia 1 kwietnia 1927 r.

Za prezesa: Naczelnik Wydziału Technicznego
(Podpis nieczytelny).

Zebranie Ogólne Zgromadzenia Kupców M. ŁÓDZI.

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi zawiadamia, że w dniu 4 grudnia 1926 r. (sobota) o godz. 4 po poł. w pierwszym terminie odbędzie się w siedzibie Urzędu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 96. Zebranie Ogólne Zgromadzenia Kupców m. Łodzi z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór Starszego Urzędu Starszych Zgrom Kupców m. Łodzi.

2. Zaciągnięcie dodatkowej pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego na wykończenie budynku mieszkalnego dla nauczycieli Szkoły Kupieckiej i inne związane z pożyczką kwestie.

3. Wolne wnioski.

Nadmienia się, że pisemne zaproszenia do poszczególnych członków Zgromadzenia Kupców m. Łodzi zostały rozesłane. W razie niedojścia do skutku posiedzenia w dniu 4 grudnia 1926 r., jako w pierwszym terminie, posiedzenie będzie zwołane w dniu 11 grudnia 1926 r. — jako w terminie drugim ostatecznym, o czym członkowie zostali powiadomieni. W piśmie zaś nastąpi specjalne ogłoszenie.

Urząd Starszych
Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.

Plac węglowy z bocznica

do wydzierżawienia w doskonałym punkcie, przy stacji Łódź-Fabryczna. Oferty pod „IGNIS” w Administracji niniejszego pisma.

OBWIESZCZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **K. SUZIN** zamieszkały przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że d. 3 grudnia 1926 roku o godz. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Kielbasa pod 14, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości: mebli, 4 krosien tkackich i 8-miu kieliszków srebrnych należących do Perce Weinsztajna i oszacowanych na sumę 550 zł.

Łódź, d. 25/XI.1926 r.

Komornik

K. SUZIN.

Dr. med. Rózaner

powrócił

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe

Leczenie sztucznym słońcem

górskim.

NARUTOWICZA 9

(DZIELNA)

telef. 28-98.

Przyjmuje od 8-10, od 5-8.

Dr. med. PRYBULSKI

choroby skórne

włosów weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)

promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia.

Zawadzka nr. 1.

Telefon 25-38.

Dr. EDMUND EKKERT

Kilińskiego 143

„przy Głównej”

choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych

przyjmuje od godz. 12-1 1/2

od godz. 6 1/2-8 1/2

Do akt Nr. 2209-26 r Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **JAN RZY MOWSKI** zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 grudnia 1926 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 91 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości: należących do firmy „Arneker i S-ka” składających się z naczyń kuchennych — piecyków — kluczy oraz wieszaków oszacowanych na sumę 3445 zł.

Łódź, d. 23/XI.1926 r.

Komornik

Jan Rzymowski

Dr. med. Niewiański

Sienkiewicza 34.

Choroby skórne i weneryczne.

Nawietlanie

lampa kwarcowa.

Przyjmuje od 7 do 9 po południu.

Dr. med. H. LUBICZ

Cegielniana 43

— tel. 41-32. —

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie sztucznym słońcem.

Przyjmuje od 8-10, przed południem i od 5-8 po poł.

Dr. med. EDMUND EKKERT

Kilińskiego 143

„przy Głównej”

choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych

przyjmuje od godz. 12-1 1/2

od godz. 6 1/2-8 1/2

Dr. med. PRYBULSKI

choroby skórne

włosów weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)

promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia.

Zawadzka nr. 1.

Telefon 25-38.

Dr. EDMUND EKKERT

Kilińskiego 143

„przy Głównej”

choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych

przyjmuje od godz. 12-1 1/2

od godz. 6 1/2-8 1/2

Dr. med. PRYBULSKI

choroby skórne

włosów weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)

promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia.

Zawadzka nr. 1.

Telefon 25-38.

Dr. EDMUND EKKERT

Kilińskiego 143

„przy Głównej”

choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych

przyjmuje od godz. 12-1 1/2

od godz. 6 1/2-8 1/2

Dr. med. PRYBULSKI

choroby skórne

włosów weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)

promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia.

Zawadzka nr. 1.

Telefon 25-38.

Dr. EDMUND EKKERT

Kilińskiego 143

„przy Głównej”

choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych

przyjmuje od godz. 12-1 1/2

od godz. 6 1/2-8 1/2

Zawiadomienie.

W tych dniach została otwarta Wystawa i sprzedaż drobnych wynalazków i nowości w tymczasowym lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 3. Na miejscu odbywały się bezpłatne pokazy i objaśnienia różnych praktycznych nowości.

Akwizytorzy

na wysoką prowizję, rutynowani i ustosunkowani do zbierania ogłoszeń

potrzebni natychmiast.

Zgłoszenia: ul. Zachodnia Nr. 32, m. 27.

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Nauczycielka z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadczenia chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Stenografii wyucza — obecnie darmo, listownie Redakcja Stenografii, Warszawa, Szczęśliwa 12.

Nauczycielka z wyz. sz. w. wykłada niem. udziela lekcji i korepetycji w zakresie gimnazjum, Szkolna 33, m. 10.

Intymny nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośm. kl. Specjalność: matematyka, fizyka, łacina polski. Przyśpiesza szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów, podług najnowszych programów. — Kurs klasy 4 miesięczny. — Lekcje pojedynczo i grupami. — Ceny przystępne ul. 6-go Sierpnia 14, pralnia 6737

Intymny gruntownie udziela lekcji muzyki na skrzypcach, fortepianie, mandolinie, gitarze oraz teorii. Amatorom metodą skrótową. Instrumenty, nuty na miejscu, fortepian na godziny do egzercytowania Zielona 23-24 8388.

Nauka haftu maszynowego, Nauka haftu ręcznego, od g. 6-8, 5 zł. miesięcznie. Taszycka, Piotrkowska 90 prawa oficyna. 5697

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Opis i sprzedaż

Przedam zaraz aut to z powodu wyjazdu, Targowa 55. Władność u p. Małstara.

Kupię dobrego czułego psa mieszkaninowego. Zgłaszać się: A. Bittorf 1644, ul. Napiórkowskiego nr. 19.

Mebel biurowy w kwintne, systemu amerykańskiego 40 procent taniej niż gdziekolwiek. Polska Hurtownia Mebli Warszawa — Hoża 51. Wynylka za zaliczeniem.

Przedam tanio meble, kredens, łóżko z materacami (niekrowe) stół krzesła, lustro i lampę elektryczną. Wiadomość Kilińskiego 159, m. 3, obejrzeć można codziennie od 3 do 6. 6729

Kredens stołowy — okazynie do sprzedania. Kilińskiego 151, m. 9. 6731

Sprzedam skład węglowy w dobrym punkcie. — Wiadomość: Handel Wini i Wódek Rzgowska 52. 6732

Przedam skład węglowy w dobrym punkcie. — Wiadomość: Handel Wini i Wódek Rzgowska 52. 6732

Przedam skład węglowy w dobrym punkcie. — Wiadomość: Handel Wini i Wódek Rzgowska 52. 6732

Przedam skład węglowy w dobrym punkcie. — Wiadomość: Handel Wini i Wódek Rzgowska 52. 6732

Przedam skład węglowy w dobrym punkcie. — Wiadomość: Handel Wini i Wódek Rzgowska 52. 6732

Przedam skład węglowy w dobrym punkcie. — Wiadomość: Handel Wini i Wódek Rzgowska 52. 6732

Przedam skład węglowy w dobrym punkcie. — Wiadomość: Handel Wini i Wódek Rzgowska 52. 6732

Przedam skład węglowy w dobrym punkcie. — Wiadomość: Handel Wini i Wódek Rzgowska 52. 6732

Przedam skład węglowy w dobrym punkcie. — Wiadomość: Handel Wini i Wódek Rzgowska 52. 6732

Przedam skład węglowy w dobrym punkcie. — Wiadomość: Handel Wini i Wódek Rzgowska 52. 6732

Przedam skład węglowy w dobrym punkcie. — Wiadomość: Handel Wini i Wódek Rzgowska 52. 6732

Przedam skład węglowy w dobrym punkcie. — Wiadomość: Handel Wini i Wódek Rzgowska 52. 6732

Przedam skład węglowy w dobrym punkcie. — Wiadomość: Handel Wini i Wódek Rzgowska 52. 6732

Przedam skład węglowy w dobrym punkcie. — Wiadomość: Handel Wini i Wódek Rzgowska 52. 6732

Przedam skład węglowy w dobrym punkcie. — Wiadomość: Handel Wini i Wódek Rzgowska 52. 6732

Przedam skład węglowy w dobrym punkcie. — Wiadomość: Handel Wini i Wódek Rzgowska 52. 6732

Przedam skład węglowy w dobrym punkcie. — Wiadomość: Handel Wini i Wódek Rzgowska 52. 6732

Przedam skład węglowy w dobrym punkcie. — Wiadomość: Handel Wini i Wódek Rzgowska 52. 6732

Przedam skład węglowy w dobrym punkcie. — Wiadomość: Handel Wini i Wódek Rzgowska 52. 6732